Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Szczecinie

Kurier Szczeciński

ŚRODA, 6 GRUDNIA 1978 ROKU WYD. AB

26·IV·1945 NIE RZUCIM ZIEMI SKĄD NASZ RÓD

Nr 274 (10 553) Rok założenia 1945 Cena 1 zł

Kozienicka „pięćsetka" na pełnych obrotach

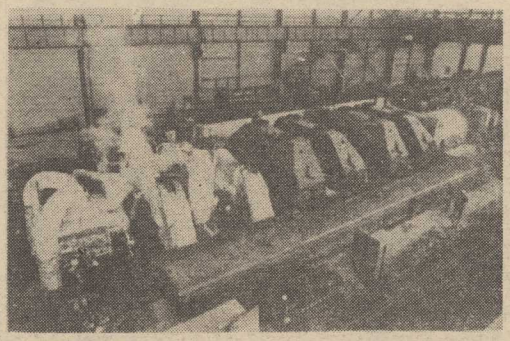

1 BM. po raz pierwszy w dziejach polskiej energetyki ruszył blok energetyczny o mocy 500 megawatów, zamontowany w Elektrowni „Kozienice". Już kilka godzin po uruchomieniu turbogenerator osiągnął szybkość eksploatacyjną.

W poniedziałek blok został włączony po raz pierwszy do państwowej sieci energetycznej.

Warto podkreślić, że turbozespół ten uruchomiony został w rekordowo krótkim czasie. Upłynęły bowiem zaledwie dwa lata od chwili rozpoczęcia montażu konstrukcji

13 i 14 grudnia — XIII Plenum KC PZPR

WARSZAWA PAP. Biuro Polityczne KC PZPR postanowiło zwołać na dzień 13 i 14 grudnia XIII plenarne posiedzenie Komitetu Centralnego PZPR poświęcone sprawom pełnego wykonania zadań społeczno-gospodarczych w 1979 r. oraz kształtowania partyjnej i obywatelskiej odpowiedzialności w ich realizacji.

Biuro Polityczne na posiedzeniu w dniu 5 bm. rozpatrzyło materiały związane z przygotowaniem plenarnego posiedzenia KC.

(Dokończenie na str. 2)

Stan alarmu w prowincjach baskijskich

Hiszpanie wypowiedzą się dziś na temat nowej konstytucji

MADRYT PAP. W Hiszpanii odbędzie się dziś referendum konstytucyjne. Przyjęcie 11 od 1808 r. konstytucji hiszpańskiej, jednej z najbardziej postępowych w Europie zachodniej, będzie oznaczać instytucjonalny kres ery frankizmu. Do głosu uprawnionych jest ponad 25 mln wyborców, w tym prawie 1,5 mln w wieku 18—21 lat, w związku z niedawnym obniżeniem przez rząd wieku uprawniającego do czynnego prawa wyborczego.

OCZEKUJE SIĘ, że zdecydowana większość wyborców zaaprobuje nową konstytucję, określającą Hiszpanię jako monarchię parlamentarną. W przypadku gdyby rząd nie uzyskał wymaganej większości absolutnej, zgodnie z przepisami odbędzie się drugie referendum, gdzie wymagana będzie jedynie zwykła większość.

Część partii politycznych domaga się rozpisania bezpośrednio po referendum wyborów powszechnych. Premier Adolfo Suarez zdecydowany jest pozostać u władzy do końca kadencji, tj. do 15 czerwca 1981.

Argumentuje on, że przeciwko rozpisaniu wyborów przemawiają dwa fakty: eskalacja terroryzmu i trudna sytuacja gospodarcza. Zamiast przedterminowych wyborów Suarez proponuje postawienie w Kortezach wniosku o wotum zaufania dla rządu. W przypadku gdyby konstytucję zaaprobowało tylko 70 proc. elektoratu Suarez byłby zdecydowany przyspieszyć wybory powszechne.

Z OKAZJI referendum ogłoszono stan alarmu w prowincjach baskijskich. Rząd hiszpański skierował tam 3 kompanię rezerwy gwardii cywilnej, 3 dodatkowe kompanie policji oraz pewną liczbę agentów policji.

Oddział separatystycznej organizacji baskijskiej ETA przerwał dziś w nocy emisję dziennika telewizyjnego w lokalnej stacji prowincji Guipuzcoa, by nadać komunikat zalecający odpowiedź „nie" w referendum w sprawie nowej konstytucji.

Wczoraj separatyści baskijscy zastrzelili w jednym z barów San Sebastian trzech policjantów. Z jednego z parkingów w tym mieście skradziono sześć samochodów w kolorze i typie używanym przez gwardię cywilną. Jej kierownictwo wycofało niezwłocznie wszystkie swoje wozy z ruchu obawiając się, że separatyści przygotowują nową akcję terrorystyczną.

OPADY śniegu i mróz zapowiadają ostrą zimę. Trzeba więc jak najszybciej pomyśleć o ciepłej czapie i rękawicach.

(Fot. CAF — Hawałej)

Z wizytą u spółdzielców

Konsul generalny CSRS — w Witkowie

WCZORAJ konsul generalny CSRS w Szczecinie Miroslav Vinsz i konsul Konsulatu Generalnego CSRS Bohumir Szczepan przebywali z wizytą w Rolniczym Kombinacie Spółdzielczym „Jedność" w Witkowie. Dynamicznie rozwijający się kombinat wzbogaci się o fermę drobiu. Budowana całkowicie w oparciu o dostawy materiałów i urządzeń z Czechosłowacji ferma będzie dostarczać milion sztuk drobiu rocznie.

Podczas spotkania z Zarządem RKS „Jedność" konsul generalny CSRS M. Vinsz przekazał serdeczne pozdrowienia spółdzielcom z Witkowa. Przewodniczący Zarządu RKS Marian Ilnicki z uznaniem mówił o jakości urządzeń i materiałów z Czechosłowacji. Zapoznał on także gości z profilem produkcyjnym kombinatu, dysponującego już fermą bydła, owiec i trzody chlewnej.

Takeo Fukuda podał się do dymisji

TOKIO PAP. Premier Japonii, Takeo Fukuda podał się dziś rano do dymisji. Członkowie gabinetu Takeo Fukudy również zrezygnowali ze swoich stanowisk. Urząd premiera Japonii ma objąć Masayoshi Ohira.

H. Jabłoński zakończył wizytę w Angoli

LUANDA PAP. Na zaproszenie Agostinho Neto, przewodniczącego MPLA Partii Pracy, prezydenta Ludowej Republiki Angoli, Henryk Jabłoński, przewodniczący Rady Państwa PRL, złożył w dniach od 1—5 bm. oficjalną, wizytę przyjaźni w Ludowej Republice Angoli. W czasie rozmów obaj mężowie stanu potwierdzili wolę rozwijania i pogłębiania stosunków przyjaźni i współpracy między krajami i narodami, czemu służyć ma podpisanie w czasie wizyty porozumienia o przyjaźni i współpracy.

Decyzja o utworzeniu Zachodnioeuropejskiego Systemu Walutowego

BRUKSELA PAP. Wczoraj w późnych godzinach wieczornych podjęto w Brukseli decyzję o utworzeniu Zachodnioeuropejskiego Systemu Walutowego (ZSW) z udziałem Francji, RFN, trzech krajów Beneluksu i Danii. Pozostali członkowie EWG: W. Brytania, Włochy i Irlandia odmówiły przystąpienia do ZSW.

Meldunek ze Spitsbergenu

Białe niedźwiedzie napastują naszych polarników

WARSZAWA PAP. Niecodzienne przygody przeżywa załoga polskiej stacji polarnej PAN na Spitsbergenie. W pobliżu stacji pojawiły się — dość rzadkie w rejonie fiordu Hornsund — białe niedźwiedzie. Jeden z nich, szczególnie agresywny, zaatakował polskich polarników w bezpośrednim sąsiedztwie stacji i lekko zranił prowadzącego badania meteorologa. Zwierzę zostało spłoszone strzałami.

W sąsiedztwie stacji przebywa stale kilka niedźwiedzi, które przychodzą pod sam budynek i usiłują dobijać się do okien. Wprowadzono niezbędne środki ostrożności: okna zostały zabezpieczone kratami, nasi polarnicy poruszają się w uzbrojonych grupach.

Na Spitsbergenie jest obecnie pełnia zimy i trwa noc polarna. Panuje temperatury około minus 15—20 st., śnieg osiąga grubość metra. Mimo nie sprzyjających warunków program naukowy jest realizowany pomyślnie. Prowadzone są pomiary i obserwacje sejsmiczne, magnetyczne i meteorologiczne. Wyniki tych badań przekazywane są drogą radiową do odpowiednich placówek naukowych w kraju. Łączność radiowa utrudniona jest przez zakłócenia pojawiające się w okresach intensywnego występowania zórz polarnych.

Latem przyszłego roku wyrusza na Spitsbergen kolejna wyprawa naukowa która zawiezie następną zmianę załogi stacji polarnej.

UPHW

Okazja - bo taniej!

— konfekcja — dziewiarstwo — bielizna — pończosznictwo — galanteria odzieżowa —

ZAPRASZAMY NA KIERMASZ — AL. NIEPODLEGŁOŚCI 28.

4318-K

Egz. obow. Reg. 7 — 79

WARSZAWSKA Stara Prochownia wystąpiła z nowym spektaklem. Jest nim sztuka Stanisława Herakliusza Lubomirskiego pt. „Komedyja Lopesa Starego ze Spirydonem" napisana w stylu włoskiej comedii dell'arte. Autor sztuki, tworzący w latach 1642—1702, zaczerpnął zabawną, frywolną intrygę stanowiącą treść sztuki z „Decamerona" Boccacia.

W sztuce role zarówno męskie jak i kobiece grają aktorzy: Lopesa — Zbigniew Grusznic, Spirydona — Emilian Kamiński, Faramuszkę — Zdzisław Leśniak, Alfonsa — Henryk Malecha, Birbisa — Wojciech Siemion, Melise — Marek Studym. Obecny spektakl jest męską repliką warszawskich aktorów na grany tylko przez aktorki „Wieczór Trzech Króli" Szekspira, wystawiony niedawno również w Starej Prochowni.

(CAF — Rybczyński)

BOCIANIE GNIAZDO

STATKI NA WEJŚCIU:

m/s „Kwidzyń" z Londynu i Kopenhagi
m/s „Busko-Zdrój" z Norwegii
m/s „Podhale" z Danii.
m/s „Cedynia" z Tampa.
m/s „Rolnik" z Irlandii.
m/s „Łipsk n/Biebrza" z Danii
s/s „Brygada Makowskiego" z Danii.

STATKI NA WYJŚCIU:

m/s „Górnik" do Murmańska.
m/s „Kopalnia Grzybów" do Norwegii.
m/s „Wadowice" do Danii.

W PORCIE:

WŚRÓD 62 statków, przebywających dziś rano w Zespole Portowym Szczecin–Świnoujście, 28 jednostek stanowiło tonaż polskich armatorów: PŻM, PLO i PŻB.

Pierwsze mrozy dały się już we znaki portowcom Szczecina i Świnoujścia. W ciągu minionej doby dokerzy rozkulili 229 zamarzniętych wagonów z węglem. Mimo trudnych warunków atmosferycznych, przeładowano wczoraj 68 326 ton różnych towarów.

Nikifor na pocztówkach

KROSNO PAP. W PTTK-owskim zakładzie wytwórczym „Foto-Pam" w Jaśle rozpoczęto emisję pocztówek świątecznych i noworocznych. Na 600 tys. kolorowych i 200 tys. czarno-białych kart znajdzie się blisko 50 tradycyjnych motywów wykonanych techniką fotograficzną. Ozdobą kolekcji będzie przeniesienie na pocztówki 14 prac Nikifora. Dzieła tego osobliwego artysty odtworzone zostaną także — po raz pierwszy — na barwnych reprodukcjach oprawionych w ramy.

Doskonalenie organizacji i normowania pracy — tematem seminarium

W POŁOWIE maja br. opublikowano uchwałę Rady Ministrów dotyczącą doskonalenia organizacji i normowania pracy, która przewiduje m. in. podniesienie rangi służb organizacji i normowania, a także zatrudniania w nich pracowników legitymujących się wysokimi kwalifikacjami. Wychodząc niejako naprzeciw potrzebom przedsiębiorstw w tej dziedzinie, oddział szczeciński Towarzystwa Naukowego Organizacji i Kierownictwa zorganizował w naszym mieście seminarium popularyzujące cele nowej uchwały oraz niektóre metody doskonalenia pracy zespołowej. Odbędzie się ono jutro w salach Instytutu Ekonomiki Przemysłu Politechniki Szczecińskiej.

Na spotkaniu tym jego uczestnicy — dyrektorzy przedsiębiorstw, kierownicy służb organizacyjnych i normowania — będą mieli okazję przedyskutować zadania i kierunki postępu organizacyjnego w świetle uchwały RM i ustalić zasady współpracy w tej dziedzinie między szczecińskim TNOiK-iem a przedsiębiorstwami naszego województwa. **(awa)**

Zmodernizowana fabryka na Żeraniu

Ponad dwa tysiące „Polonezów" miesięcznie

WARSZAWA PAP. Ostatnia Konferencja Samorządu Robotniczego FSO na Żeraniu postawiła zadanie osiągnięcia miesięcznej produkcji „Polonezów" na poziomie 2000—2500 sztuk. Jednocześnie trwa praca nad rozszerzeniem rodziny tych samochodów o nowe wersje, z różnymi nadwoziami i o rozmaitym przeznaczeniu. Powstanie np. odmiana trzydrzwiowa i coupe, sanitarka o specjalnie zaprojektowanym wnętrzu itp. Montaż „Polonezów" odbywa się na dwóch zmianach.

KOSZTEM wielu milionów złotych i nakładem znacznych sił FSO gruntownie przeobraziła w ostatnich latach całe swoje gospodarstwo. Pracuje nowa tłocznia, powiększyła się spawalnia, zmodernizowano lakiernię. Komputery i fotokomórki służą sterowaniu procesem produkcji. Wydajniejsze i doskonalsze technicznie obrabiarki pozwalają na stałe podnoszenie jakości wyrobów. Inwestycje budowlane i maszyno we sprawiły, że praca załogi jest lżejsza, ciekawsza i wydajniejsza.

Dziś w FSO działa jedna z najnowocześniejszych w Europie tłocznia karoseryjna, w której komputery „liczą" produkcję, podobnie jak to się dzieje w znanych firmach zagranicznych. Komputer wskazuje także wybrakowane elementy, sygnalizuje konieczność interwencji w przypadku awarii prasy tłoczącej.

Spawalnia jest „oczkiem w głowie" żerańskiej załogi. Wyposażona w zautomatyzowane urządzenia montażowe, na powierzchni powiększonej zaledwie o trzecią część, wykonuje karoserię „Polonezów" i „Fiatów". Na kilkusetmetrowej linii spawalniczej sterowanej przez komputer podzespoły stopniowo składane są w kompletne zespoły, przesuwające się na palecie transportowej. Automat uruchamia cylindry pneumatyczne, ustawia położenie zgrzewanych elementów, wyznacza czas operacji itp.

Trzecim wielkim przedsięwzięciem inwestycyjnym w FSO jest modernizacja lakierni. Opracowano nowocześniejszą technologię lakierowania nadwozi, umożliwiającą podniesienie jakości i przyspieszenie pracy. Powstały nowe kabiny lakiernicze, w których zainstalowano automaty natryskowe i urządzenia do nakładania środków antykorozyjnych. Fotokomórki uruchamiają i zatrzymują dysze natryskowe. Obecnie lakiernia może stosować 10 kolorów lakierów, na dwóch niezależnych taśmach.

Z PRASY PORANNEJ

NA WCZORAJSZYM posiedzeniu Egzekutywa KW PZPR w Szczecinie zapoznała się z informacją o realizacji w naszym województwie programu dalszego umacniania porządku i dyscypliny społecznej, zatwierdzonego w czerwcu ub.r. przez Biuro Polityczne KC PZPR. Następnie Egzekutywa KW rozpatrzyła koncepcję aktywizacji szczecińskiego ośrodka naukowego i produkcyjnego w dziedzinie oceanotechniki. Egzekutywa zapoznała się też z informacją o pracy partyjnej na rzecz postępu organizacyjnego w wybranych przedsiębiorstwach, oraz informacją na temat realizacji zaleceń Egzekutywy w sprawie rozwoju kultury fizycznej. Zatwierdzono także uchwałę w sprawie dalszej budowy Zakładów Chemicznych „Police II".

Święto narodowe Finlandii

Koncert kameralny w Zamku

WCZORAJ, w przeddzień święta narodowego Finlandii — rocznicy powstania państwa fińskiego — w Zamku Książąt Pomorskich w Szczecinie odbył się uroczysty koncert kameralny zorganizowany przez szczeciński oddział Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Fińskiej.

O znaczeniu tej rocznicy dla narodu fińskiego oraz rozwoju kontaktów polsko-fińskich mówił prezes oddziału Towarzystwa Seweryn Koczorowski. Działające w Finlandii Towarzystwo Przyjaźni Fińsko-Polskiej obchodziło w ubiegłym roku swe 50-lecie. Liczy ono ponad 2 tys. członków i posiada oddziały w 17 miastach Finlandii.

Na program wczorajszego koncertu muzyki kameralnej złożyły się utwory J. S. Bacha oraz J. Sibeliusa i innych kompozytorów. **(i)**

Z kroniki sądowej

800 tys. zł rozgrabili z automatów do gier

SĄD WOJEWÓDZKI w Warszawie po kilkunastodniowej rozprawie ogłosił wyrok na nieuczciwych pracowników ośrodków gier i klubów rozrywkowych, którzy zagarnęli ponad 800 tys. złotych z automatów.

We wrześniu 1977 r. do MO zgłosiły się dwie pracownice klubów rozrywkowych, meldując o przestępstwie i prosząc o zastosowanie dekretu o amnestii.

Pierwszego przywłaszczenia pieniędzy dokonali już kilka dni po otwarciu salonu w kawiarni „Teatralnej". Monterzy otrzymywali od kasjerek żetony, które ładowali do automatów po 500 sztuk. Kradzieży dokonywali przy naprawie automatów, które psuły się dosyć często. Żetony sprzedawali kasjerkom i pieniędzmi się dzielili. Przeciętnie na każdej zmianie wtajemniczeni otrzymywali swój udział w wysokości 300 do 500 zł. W myśl przepisów klucze od automatów powinny się znajdować u kierownika sali. Kontrola jednak wykazała, że monterzy posiadali klucze zarówno od kaset, jak i od banków.

Monterzy kwitując u kasjerek odbiór żetonów ładowali ich mniej niż pobierali i przy pomocy skonstruowanych przez siebie urządzeń przestawiali liczniki wskazujące wypłatę wygranych.

Od grudnia 1976 r. zwiększyła się liczba osób uczestniczących w kradzieży, wobec czego, aby nie zmniejszać udziałów, zwiększono liczbę fikcyjnych ładowań. Podkreślić należy, że wtajemniczeni pracownicy nawet podczas urlopów otrzymywali swoje udziały.

Sąd skazał 18 osób na kary od 2 do 8 lat pozbawienia wolności niektórych na konfiskatę mienia oraz grzywny od 20 do 100 tys. zł.

BUDOWA ŚWINOPORTU III

BRYGADY „Mostostalu" Szczecin montują konstrukcje magazynu surowców (apatytów i fosforytów) w „Świnoporcie III". Magazyn w stanie surowym ma być oddany do końca tego roku.

NA ZDJĘCIU: montaż konstrukcji w magazynie surowców.

(Fot.: CAF-Szyperko)

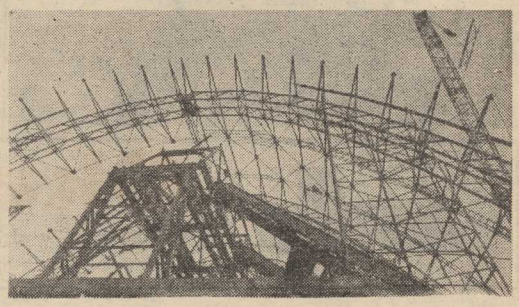

13 i 14 grudnia — XIII Plenum KC PZPR

(Dokończenie ze str. 1)

Przedyskutowano i ustalono założenia programu prac Biura Politycznego na rok 1979. Będą one stanowiły także podstawę dla opracowania programu prac rządu w roku przyszłym.

Biuro Polityczne zapoznało się ze stanem prac bieżących nad projektami planu społeczno-gospodarczego rozwoju i budżetu państwa na rok 1979.

Biuro Polityczne zatwierdziło program rozwoju stosunków politycznych i gospodarczych PRL z krajami Ameryki Łacińskiej na lata 1979—1990.

W ostatnich latach znacznemu ożywieniu uległy stosunki naszego kraju z wieloma państwami Ameryki Łacińskiej. Rozwinęły się kontakty parlamentarne, państwowe, kulturalne, organizacji społecznych, zwiększa się współdziałanie na forum organizacji międzynarodowych, rozszerza się współpraca gospodarcza Polski z większością krajów tego regionu.

Podkreślono wagę, jaką przywiązuje Polska do współpracy z krajami Ameryki Łacińskiej. Polityka zacieśniania stosunków z tymi krajami służy sprawie pokojowego współistnienia i wzajemnie korzystnej współpracy.

◆ SPORT ◆ SPORT ◆

KOMORNICKI WYGRYWA SAMOCHODOWE KRYTERIUM ASÓW

ROZEGRANE w Warszawie tradycyjne samochodowe kryterium asów o Puchar Barbórki zakończyło się zwycięstwem reprezentanta Automobilklubu Warszawskiego — Krzysztofa Komornickiego. Startując na Opilu GTE wyprzedził on kolegę klubowego Adama Polaka jadącego na Fiacie 125 p 1500.

REKORDY POLSKI JUNIORÓW W PŁYWANIU

PODCZAS rozegranego w Opolu spotkania towarzyskiego w pływaniu pomiędzy reprezentacjami Opola i Poczdamu, Adam Rzeczkowski (Start Opole) ustanowił dwa rekordy Polski juniorów. Dystans 200 m mot. przepłynął w 2.10,5 oraz 100 m mot. w 59,6 sek.

MIĘDZYNARODOWY KONKURS SKOKÓW

● NA skoczni w Hochkoenig rozegrano międzynarodowy konkurs skoków z udziałem 37 zawodników z Austrii, Francji i RFN. Najlepiej zaprezentowali się gospodarze. W pierwszej dziesiątce znalazło się ich aż dziewięciu. Triumfował Alfred Grover (Austria).

Debata w ONZ

Nad projektem deklaracji o wychowaniu społeczeństw w duchu pokoju

NOWY JORK PAP. Na posiedzeniu przedpołudniowym we wtorek Komitet Polityczny XXXIII Sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych kontynuował debatę nad punktem dotyczącym umocnienia bezpieczeństwa międzynarodowego, w ramach którego dyskutowany jest również projekt polskiej inicjatywy w sprawie wychowania społeczeństw w duchu pokoju. Na posiedzeniu tym przemawiali: stały przedstawiciel CSRS w ONZ, amb. Ilia Hulinsky i przedstawiciel Malty, Victor J. Gauci.

CZECHOSŁOWACJA, podobnie jak inne kraje członkowskie wspólnoty socjalistycznej — stwierdził amb. Hulinsky — uważa za niezbędne prowadzenie stałej i zdecydowanej działalności międzynarodowej na rzecz takich spraw jak poprawa warunków bytu wszystkich narodów, wykorzenienie rasizmu i apartheidu, propagandy wojny, nienawiści do człowieka. Trzeba, aby wszystkie rządy bez wyjątku współdziałały w wychowaniu społeczeństw, a zwłaszcza młodzieży, w duchu pokoju oraz wzajemnego poszanowania i współpracy między narodami. Odmienne podejście do tych kwestii, a zwłaszcza rozdmuchiwanie psychozy wojennej, prowadzenie kampanii szkalującej inne kraje jest sprzeczne z Kartą Narodów Zjednoczonych i szkodzi sprawie odprężenia.

Dlatego CSRS — kontynuował mówca — z zadowoleniem wita i w pełni popiera projekt deklaracji o wychowaniu społeczeństw w duchu pokoju. Wysoko oceniamy humanistyczną inicjatywę, której idea została wysunięta przez Edwarda Gierka z myślą o umocnieniu pokoju międzynarodowego. Delegacja CSRS przyłączyła się wraz z szeregiem innych krajów wszystkich kontynentów do współautorstwa projektu deklaracji.

Również przedstawiciel Malty poparł projekt deklaracji w sprawie wychowania społeczeństw w duchu pokoju i powiązał go z szerszym aspektem odprężenia międzynarodowego. Stwierdził on, że projekt tego dokumentu był szeroko konsultowany przez delegację polską w trakcie bieżącej sesji Zgromadzenia Ogólnego i wyraził nadzieję, że ze względu na zawarte w niej treści deklaracja zostanie przyjęta jednomyślnie.

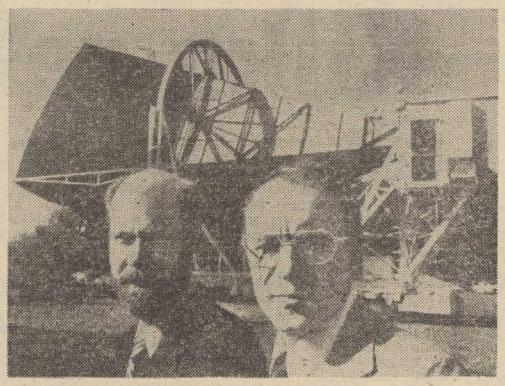

NA ZDJĘCIU: badacze Kosmosu — Robert Wilson (z lewej) i Arno Penzias (uczeni amerykańscy) przed anteną w kształcie stożka wyprodukowaną przez Bell Telephone Laboratories (stan New Jersey). Stanowi ona dalszy milowy krok nad poznaniem tajników wszechświata. (Foto — ICA)

Napaść na ambasadę bułgarską w Kairze

SOFIA PAP. Jak podaje komunikat agencji BTA, w związku z wtargnięciem egipskiej policji i oddziałów wojskowych do gmachu ambasady bułgarskiej w Kairze, dalsza działalność placówki dyplomatycznej LRB w Egipcie stała się niemożliwa. W tej sytuacji, rząd Bułgarii postanowił odwołać swego ambasadora w Egipcie. Personelowi dyplomatycznemu ambasady tego kraju w LRB dano 3-dniowy termin, w którym powinien opuścić terytorium Ludowej Republiki Bułgarii.

Sfinks jest chory

KAIR PAP. Sfinks jest chory — alarmują uczeni, zajmujący się konserwacją zabytków egipskich. Szyja liczącej 5 tys. lat monumentalnej rzeźby u stóp piramid w pobliżu Kairu jest tak nadwerężona wskutek erozji piasków pustynnych, silnego napromieniowania i spadków temperatury w nocy, że majestatyczna głowa Sfinksa może odpaść.

5 lat temu kamienny pacjent przeszedł „kurację odmładzającą". W część szyjną rzeźby wstrzyknięto substancję wzmacniającą (związek baru). Zdaniem fachowców, dziś potrzebny jest „nowy zastrzyk". Wysunięto też projekt skonstruowania wielkiego parasola, który by chronił Sfinksa od piasku pędzonego wiatrem z pustyni.

Grupa ekspertów amerykańskich wykryła ponadto, że 2 metry pod cokołem rzeźby pojawiła się woda gruntowa. Przedostaje się ona do Sfinksa przez porowatą skałę wapienną i pozostawia w nim kryształki soli. Ta zaś działa niszcząco na całą rzeźbę.

Philips akceptuje warunki porywaczy

HAGA PAP. Holenderski koncern Philipsa zaakceptował warunki porywaczy, którzy uprowadzili w Salwadorze dyrektora filii tego koncernu, Fritsa Schultema.

Koncern przekazał porywaczom bliżej nieokreśloną, lecz pokaźną sumę pieniędzy, finansując również zamieszczenie w 25 wielkich czasopismach na świecie komunikatu „Sił zbrojnych oporu narodowego" w formie ogłoszenia. Koszt publikacji wyniósł pół miliona dolarów. Innym jeszcze żądaniem porywaczy było rozdanie żywności najbiedniejszym ludziom w Salwadorze. Prasa holenderska przypuszcza, że sfinansowanie tego warunku pochłonie dalsze 2 mln dolarów.

Demonstracja włoskich aktorów filmowych

RZYM PAP. Do strajkujących Włochów przyłączyli się ostatnio aktorzy filmowi, którzy przemaszerowali przed siedzibą Ministerstwa Turystyki i Rekreacji, wyrażając w ten sposób protest przeciw bezrobociu. Włoscy aktorzy rozklejli również afisze protestacyjne informując, iż na 3 500 osób tylko 400 jest zatrudnionych. Demonstrację zorganizowało stowarzyszenie aktorów włoskich, wraz z sekcją filmu Włoskiej Powszechnej Konfederacji Pracy.

Brazylia

Alkohol zastąpi benzynę

RIO DE JANEIRO PAP. Władze brazylijskie liczą się z możliwością zastąpienia zużywanej przez auta benzyny alkoholem z trzciny cukrowej i maniokiu. Poszukiwanie alternatywnego źródła energii podyktował rosnący koszt importowanej benzyny. Tak więc w roku 1983 16 proc. budowanych w Brazylii samochodów poruszać będzie energia spalanego alkoholu.

Brazylia jest, jak wiadomo, największym na świecie producentem trzciny cukrowej, której zbiory przekraczają zapotrzebowanie krajowe.

Już dziś 20 proc. samochodów kursujących po ulicach Sao Paulo, Rio de Janeiro i stołecznej Brasili używa paliwa będącego mieszanką benzyny i alkoholu.

Esztergom — kolebka kraju Madziarów

(Korespondencja własna „Kuriera" z Budapesztu)

W PÓŁNOCNEJ części województwa Komarom, tuż nad brzegiem Dunaju leży historyczna stolica Węgier — przeurocze Esztergom, znane w dawnych czasach w Polsce pod nazwą Ostrzychom. Z Budapesztu prowadzi tu szosa nr 11, biegnąca przez malownicze okolice zakola Dunaju.

Jak dowodzą wykopaliska archeologiczne, okolice Esztergom zamieszkane były już w epoce kamiennej. W jaskiniach okolicznych gór znaleziono bowiem ślady po prehistorycznej ludności celtyckiej. W I wieku naszej ery okolice te objęli w swoje posiadanie Rzymianie. Od X wieku osiedlają się tu przybyłe ze wschodu plemiona węgierskie. W roku 972 węgierski książe Geza rozpoczyna budowę pałacu królewskiego, a w 1001 roku odbywa się tutaj koronacja pierwszego króla Węgier — Istvana (Stefana).

W pobliżu wzgórza zamkowego znajduje się górująca nad całym miastem katedra. Jej kopuła wznosi się na wysokość ponad 100 metrów. Jest to najbardziej ceniona na Węgrzech świątynia katolicka; nieprzypadkowo właśnie Esztergom jest siedzibą prymasa Węgier, arcybiskupa diecezji esztergomskiej, kardynała dr Laszlo Lelkaia.

Katedrę rozpoczęto budować w 1822 roku na miejscu kościoła z XI wieku. Szczególną wartość ma wykonany z kararyjskiego marmuru ołtarz główny oraz dwie kaplice boczne. Z nawy głównej można się dostać do skarbca katedralnego, gdzie m. in. znajdują się bardzo cenne naczynia sakralne z XII i XIII wieku.

Na południe od kościoła usytuowany jest pałac królewski, w którym urządzono muzeum zamkowe. Można w nim podziwiać XII-wieczną kaplicę. Jest też w całości zachowany pokój mieszkalny z XII w.

Jedną z atrakcji miasta jest Muzeum Chrześcijańskie, urządzone w dawnym pałacu prymasowskim. Bogate zbiory stanowią m. in. przegląd średniowiecznego malarstwa włoskiego. Równie bogate są zbiory węgierskiego średniowiecznego malarstwa tablicowego. Spośród dzieł malarzy zachodnioeuropejskich znajdują się płótna Cranacha, Memlinga i Ribery. Jest także piękny zbiór gobelinów.

Zbiory miejscowego Muzeum im. Balinta Balassiego dokumentują kilkutysięczną historię Esztergom. Eksponaty średniowieczne i z czasów niewoli tureckiej są chyba najbogatsze w całym kraju. W mieście znajduje się na każdym kroku zabytki z XVI—XVIII wieku. W Esztergom jest pomnik króla Jana Sobieskiego. Władze miejskie wspólnie z Ośrodkiem Informacji i Kultury Polskiej w Budapeszcie od kilku już lat organizują spływ kajakowy po Dunaju im. Jana Sobieskiego dla upamiętnienia jego zwycięstwa nad hordami tureckimi pod pobliskimi Parkanami.

W Esztergom znajdują się źródła termiczne, eksploatowane już od czasów rzymskich. Posłużyły one do zbudowania nowoczesnych kąpielisk, a także pięknego basenu wyczynowego.

Zdzisław CZAPLIŃSKI

Order Zasługi PRL dla Uniwersytetu Moskiewskiego

MOSKWA PAP. W Moskwie odbyła się uroczystość dekoracji sztandaru największej uczelni radzieckiej — Państwowego Uniwersytetu Moskiewskiego im. Łomonosowa Krzyżem Komandorskim Orderu Zasługi PRL. Rada Państwa PRL przyznała odznaczenie tej moskiewskiej placówce naukowej za zasługi w kształceniu kadr dla nauki i gospodarki polskiej oraz wkład w rozwój polsko-radzieckiej współpracy naukowo-technicznej.

Aresztowanie terrorystów z Czerwonych Brygad

RZYM PAP. Policja aresztowała w Katanii 4 terrorystów z Czerwonych Brygad przypisując im dokonanie 9 ostatnich zamachów na Sycylii. Aresztowani są w wieku od lat 19 do 32. Przechwycone przez policję dokumenty wskazują, iż aresztowani dopuszczali się zamachów również w imieniu innych organizacji terrorystycznych.

Był właścicielem pokładów... śniegu

MADRYT PAP. W wieku 87 lat zmarł Jose Carrera Mata, który był prawnym właścicielem pokładów śniegu zalegającego szczyt Sierra Nevada w Hiszpanii. Jest to pasmo górskie, w którym znajduje się najwyższy szczyt Półwyspu Iberyjskiego — Mulhacen — wysokości 3478 metrów.

Wojna gangów [3)]

SZYBKO stali się jednak wrogami. Francis Belg „robił" w narkotykach, a więc niczego sobie nie żałował, a że nie był skąpy, pożyczył 40 mln Zampie, Marsylczykowi, który przeszedł szkołę słynnej paryskiej bandy „3 Canards"; dał też zaliczkę na zakup 50 kg heroiny Josephowi Lomini, znanemu raczej jako Jo Toreador, będącemu wspólnikiem Alberta Bastoni (znanego jako „Aga Khan"), który zrobił fortunę w kasynach gry na Kubie w czasach Batisty. Narkotyk odsprzedano następnie za 250 mln franków, które się w niewiadomy sposób ulotniły — przynajmniej tak powiedziano Vanverberguе'owi, gdy domagał się zwrotu kapitału i procentów. Zasugerowano mu, że być może maczał w tym palce Tany.

Na tym dialog się skończył i panowie przeszli do rękoczynów. W ciągu roku spór pochłonął, o ile rachunki autora są ścisłe, 27 ofiar, być może nawet więcej; szczytowym punktem tej rzezi była słynna już dziś strzelanina w barze „La Tanagra". 31.III.1973 r. wtargnęło tam 3 mężczyzn uzbrojonych w PM Thomson i 2 colty kaliber 45. Ofiarami napaści stali się Joseph Lomini, vel Toreador i Albert Bastoni, inaczej Aga Khan, zginęli również, ale tylko przez przypadek, właścicielka baru Carmen Ambrosino i klient Jean-Claude Napoletano; barmanka i pewien siedzący przy barku rybak zostali tylko ranni. Francis Belg, wielki „szef" zaczął spłacać rachunki na swój sposób.

Zorganizowano wówczas operację, która miała zneutralizować wszystkich uczestników tych porachunków. W samej tylko Marsylii i okręgu marsylkim 10.IV.1973 r. zmobilizowano 90 inspektorów policji i kilkudziesięciu żandarmów. Bez żadnego skutku. Dziwi to wprawdzie komendę policji w Marsylii, ale od czasów Carbone i Spirito nie dziwi to już w Marsylii nikogo. Marsylczycy twierdzą, że gangsterzy mają przyjaciół nawet w policji i że przyjaciele ci w porę ich ostrzegają. Jednakże operacja kierowana z Paryża przez 40 funkcjonariuszy centralnej dyrekcji policji śledczej przyniosła dobre wyniki — Francisa Belga aresztowano, gdy bawił u znajomej prostytutki, wraz z nim wpadło wielu jego adiutantów i członków gangu. To powiedziawszy — pisze J. Marcilly — trzeba stwierdzić, że nie zdołano wysunąć przeciwko nim żadnych poważniejszych oskarżeń i 7 listopada Francisa Belga skazano na karę 3 lat więzienia i 3 lata zakazu pobytu — za nielegalne posiadanie broni i amunicji, stręczycielstwo i posługiwanie się fałszywymi dokumentami. Jego wspólnicy otrzymali niższe wymiary kar.

Jeśli chodzi o Zampę, mówiono o nim dużo w związku z pewnym włamaniem zorganizowanym przez Spaggiari. Poszedł na spotkanie z sędzią, wyszedł spokojnie z jego gabinetu i pojechał na wycieczkę do Włoch. Trzeba pamiętać, że w sporze między Zampą a Vanverberguem zginęło 27 osób i że wiele z nich niczym nie zawiniło. Trzeba także pamiętać, że wszystko to działo się w Marsylii.

(cdn)

Kilka refleksji

Na tematy dnia

LIST, jaki Edward Gierek skierował do I sekretarzy wojewódzkich instancji partyjnych, skłania do kilku refleksji. Rozpoczęty akurat ostatni miesiąc roku ma wszelkie znamiona miesiąca wyjątkowego. Z jednej strony jest to końcówka kolejnego, nielatwego przecież roku gospodarczego, z drugiej — miesiąc ten zadecyduje ostatecznie o warunkach startu do rozstrzygającego roku 5-latki, zarazem — jak wiemy — roku jubileuszu Polski Ludowej.

Tymczasem każdy, kto śledził rozwój gospodarki w minionych 11 miesiącach, zdaje sobie sprawę, że nie wszystkie dziedziny, branże i przedsiębiorstwa mogą sobie pozwolić na spokojne oczekiwanie końca roku. Na ogólnie korzystnym tle są i takie odcinki, na których mamy mniejsze lub większe opóźnienia i trudności w realizacji zadań przyjętych przez załogi. Dotyczy to w równej mierze działalności produkcyjnej, co inwestycyjnej, a wszelkie zaniedbania odbijają się na rynku wewnętrznym i bilansie handlu zagranicznego.

Niesatysfakcjonujące wyniki pracy niektórzy działacze próbują tłumaczyć bardzo trudnymi zadaniami. Owszem, plan roku bieżącego był spięty niemal na styk, a wiele spodziewanych i nie przewidzianych okoliczności na pewno nie ułatwiało terminowej realizacji zadań. Niemniej jednak, co innego konstatacja realnie istniejącego stanu, a zupełnie co innego traktowanie rozmaitych uwarunkowań jako usprawiedliwienia wyników odbiegających od założeń. Okazuje się jednak, że nie każdy uświadamia sobie, iż działalność gospodarcza nie polega na ciągłym poszukiwaniu rozgrzeszeń wtedy, gdy zaczynają występować kłopoty.

Trudno oprzeć się wrażeniu, że ci działacze, którzy takich właśnie usprawiedliwień szukają, całkiem utopijnie wyobrażają sobie naszą rzeczywistość gospodarczą w najszerszym rozumieniu tego pojęcia. Myśl o łatwej i lekkiej realizacji planu gospodarczego jest w dzisiejszych warunkach nie do przyjęcia. Rzeczywistość jest taka, że nasza gospodarka nie chce, nie może, a więc i nie będzie się rozwijać w sposób autarkiczny; że w dającej się przewidzieć przyszłości kłopoty nękające gospodarkę światową nie będą maleć, lecz wzrastać; że surowców będzie ubywać, a nie przybywać; że nikt nie będzie nas biegać o eksport naszych wyrobów, odwrotnie — na najlepszych rynkach spotykać się będziemy z coraz silniejszą konkurencją i nowymi utrudnieniami.

Tak jest i tak będzie w najbliższych latach, mimo że niewygodna to dla nas konfiguracja. Sprawia ona, iż sukces można odnieść tylko wtedy, gdy z pełną świadomością będzie się pokonywać przeszkody tymi metodami, którymi dysponujemy, działać aktywnie i pomysłowo. Takich metod jest wiele, ale myślę, że większość z nich sprowadzić można do żelaznego wymogu racjonalnego gospodarowania we wszystkich dziedzinach.

Spotkałem się niedawno z opinią pewnego ekonomisty, który twierdził, iż według jego opartych na doświadczeniu, szacunków — gdybyśmy zdołali naprawdę rzetelnie wykorzystać zaledwie czwartą część wszystkich ukrytych rezerw — okazałoby się, że tegoroczny plan jesteśmy w stanie wykonać w ciągu 3 kwartałów, a 5-latkę zakończyć o rok przed terminem. Być może taka opinia jest przesadzona, choć kto wie?...

REZERWY tkwią przecież we wszystkich sferach działalności gospodarczej. Z sondaży socjologicznych wynika że ok. 20 proc. ludzi z wykształceniem specjalistycznym nie pracuje w wyuczonym zawodzie. Są oni oczywiście dla gospodarki pożyteczni, jak pożyteczny jest każdy pracujący człowiek. Nasuwa się jednak retoryczne pytanie: jak wielki kapitał marnujemy?

Wiadomo, że nasza gospodarka należy do najbardziej materiało- i surowocchłonnych. Od lat ponawiane apele o oszczędne gospodarowanie surowcami i materiałami nie odnoszą większego skutku, w każdym bądź razie nie na miarę możliwości i potrzeb. Sięgnięto więc po środki drastyczne, tj. limitowanie najbardziej deficytowych dóbr. Część zakładów stara się dostosować do okoliczności i szukać materiałów zastępczych, bądź bardziej oszczędnych technologii. Inni ograniczają się do lamentowania i monitowania o dodatkowe środki, szermując argumentem zagrożenia planu produkcji rynkowej i eksportowej. Dzieje się tak w sytuacji, gdy 90 proc. projektów wynalazczych spoczywa w szufladach i nie może się doczekać realizacji; a w niejednym z nich tkwi szansa na racjonalniejsze i efektywniejsze gospodarowanie.

Nie umiemy też należycie wykorzystać czegoś tak elementarnego, jak czas pracy. Jest tyleż żałosnym co symptomatycznym fakt, że te gazety, które zamieściły list I sekretarza, wydrukowały również materiał PAP-owski pod wiele mówiącym tytułem: „Rosną straty czasu pracy". Dla nie przekonanych jest to okrutna odpowiedź na pytanie, czy mobilizacja załóg na finiszu roku jest potrzebna. Każdego dnia nie zjawia się bowiem przy swoich warsztatach okrągły million zatrudnionych! Z prostego rachunku wynika, jak ogromny potencjał wytwórczy marnuje się i jak wiele możemy nie tyle zyskać, ile odrobić w ciągu jednego miesiąca roboczego, gdyby zmniejszyć absencję tylko do rozmiarów podyktowanych wypadkami losowymi.

W tym miejscu dochodzimy do ostatniej refleksji, stanowiącej zarazem sedno tych rozważań. Tkwi ono w konieczności odrabiania zaległości narosłych w ciągu minionych miesięcy. Stajemy przed tą koniecznością co roku i co roku do ostatnich — bez mała sylwestrowych godzin przeżywamy emocje: zdążą, czy nie zdążą? Z chorobą nierytmicznej pracy nie potrafimy się jakoś skutecznie uporać, a jest to bodaj największa rezerwa naszej gospodarki. Rezerwa na której uruchomienie ma wpływ każdy pracownik przez 365 dni każdego roku.

Tomasz JEZIORAŃSKI

„Ciche" odrzutowce

OSTATNIM osiągnięciem Towarzystwa Lotniczego „PRATT AND WHITNEY", jednego z czołowych w świecie producentów silników samolotowych, jest silnik Dash-209. Zapotrzebowanie na maszyny wyposażone w ten napęd zgłosiło już wiele firm lotniczych. O przyszłej popularności nowego silnika zadecyduje z pewnością takie walory jak: obniżony poziom hałasu — zmniejszone koszty eksploatacyjne. Oprócz bowiem zwiększenia ciągu, w nowym silniku udało się poważnie zmniejszyć odległość jego pracy i zużycie paliwa. Dla porównania: ciąg nowego silnika wynosi ponad 8,7 tys. kg w stosunku do 7,4 tys. kg uzyskiwanych przez ostatni model znajdujący się w produkcji.

Nowe rozwiązania konstrukcyjne w silniku Dash-209 pozwalają na 8-procentowe zmniejszenie zużycia paliwa, co w znaczący sposób przyczynić się może do zmniejszenia kosztów jednej „pasażero-mili". Zastąpienie dwustopniowej sprężarki — jednostopniową i inne udoskonalenia pozwoliły na takie wytłumienie hałasu pracującego silnika, że samoloty z tym napędem będą należały do grupy najbardziej cichych odrzutowców. Poziom hałasu jest niższy lub zbliżony do określonego we wszystkich obecnie obowiązujących lub proponowanych w najbliższym czasie przepisów.

Nowa odmiana heroiny

W OBRĘBIE słynnego azjatyckiego „złotego trójkąta" pojawił się nowy gatunek bardzo niebezpiecznej heroiny, występujący pod nazwą „Pać Long Ju.

Heroina ta może być używana zarówno w zastrzykach jak i w specjalnych papierosach. Żółtawego koloru narkotyk, produkowany według dawnej recepturi chińskiej, jest bardziej toksyczny niż inne znane odmiany heroiny i zawiera mieszaninę opium, arsenu, strychniny oraz kwasu siarkowego. Ryzyko śmiertelnych wypadków na skutek używania tego typu narkotyku jest bardzo wysokie.

25 rocznica śmierci Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego

6 GRUDNIA mija 25 lat od śmierci Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego. Odszedł przedwcześnie w okresie rozkwitu swojego talentu. Jego pierwsze utwory pojawiły się drukiem w 1922 roku. W latach 1928—33 należał do grupy poetyckiej „Kwadryga". Był żołnierzem kampanii wrześniowej. Lata okupacji spędził w obozie jenieckim. „Pieśń o żołnierzach z Westerplatte" to najbardziej popularny wiersz wojny 1939 roku. Lata późniejsze to okres rozkwitu twórczości Gałczyńskiego. Zrywa on z postawą poety-wieszcza, przemawia językiem człowieka z tłumu, językiem przyjaciela ludzi prostych. Nadaje świetności i nowego wyrazu prostym uczuciom: miłości i sentymentu do najbliższych, do ojczyzny. Dzięki temu właśnie utwory Gałczyńskiego zdobyły popularność. Konstanty Ildefons Gałczyński pozostawił trwały ślad w powojennej poezji Polski.

NA ZDJĘCIU: Konstanty Ildefons Gałczyński.

(Fot. CAF)

BLB CW 311

TEN samochód ukryty pod kryptonimem BLB CW 311 wyprodukowano ręcznie w jednym egzemplarzu, co odbiło się na jego cenie — 150 tysięcy dolarów! Karoserię zaprojektował stylista Rainer Buchman, a silnik firmy Daimler-Benz o mocy 375 KM i pojemności 6,3 l pozwala na osiąganie maksymalnej szybkości 319 km/godz.

(Fot. CAF)

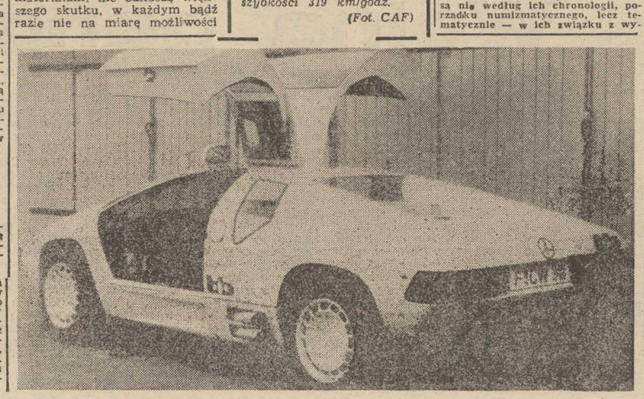

KURIER KULTURALNY

LOT NAD KUKUŁCZYM GNIAZDEM — KOLEJNĄ PREMIERĄ W TEATRZE WSPÓŁCZESNYM

NA 16 BM. zespół Teatru Współczesnego w Szczecinie szykuje premierę sztuki Dale'a Wassermana pt. „Lot nad kukułczym gniazdem" według powieści Kena Keseya pod tym samym tytułem. Spektakl reżyseruje Andrzej Chrzanowski, scenografię opracował Marcin Stajewski, zaś stronę muzyczną — Zdzisław Hoffman. W przedstawieniu wystąpią: M. Banasik, J. Stawarz, J. Chwiejczak, B. Komorowska, E. Wójcik, J. Erne, T. Zapaśnik, H. Gesikowski, J. Polaczek, Z. Witkowski, M. Nosek, S. Woroniecki, A. Saar, M. Gruszczyński, S. Poks, M. Peczyńska i E. Wrońska.

Teatr Współczesny zdobył sobie dobrą markę w kraju. Dowodem tego było jego uczestnictwo w trwających właśnie Warszawskich Spotkaniach Teatralnych, gdzie w ostatnią niedzielę i poniedziałek zaprezentował „Wyzwolenie" Stanisława Wyspiańskiego w reżyserii Macieja Englerta z Mirosławem Gruszczyńskim w roli głównej.

Nie bez podstaw więc szczecińska publiczność oczekuje, że kolejna premiera we „Współczesnym" będzie interesującym wydarzeniem teatralnym (przynajmniej w grodzie Gryfa).

NIE TYLKO DLA KOLEKCJONERÓW

W MUZEUM Narodowym na Wałach Chrobrego czynna jest wystawa pn. „Pieniądze, medale, i odznaczenia Polski w 60-lecie odzyskania niepodległości (1918—1978)".

— Tę ekspozycję urządziliśmy trochę wbrew regułom kolekcjonerskim. Pieniądze, medale wojskowe i odznaczenia cywilne ułożone są nie według ich chronologii, porządku numizmatycznego, lecz tematycznie — w ich związku z wydarzeniami historycznymi. Pragnęliśmy przede wszystkim zaciekawić wystawą niefachowców i dlatego skomponowaliśmy eksponaty tak, by stanowiły one ilustrację naszych 60-letnich dziejów — wyjaśnia organizator wystawy z ramienia szczecińskiego oddziału Polskiego Towarzystwa Numizmatycznego Jerzy Piniński.

Rzeczywiście, w salach Muzeum Narodowego udało się poprzez monety, banknoty, medale oraz bogaty zestaw historycznych fotografii ciekawie pokazać panoramę dziejów Polski niepodległej: od zawieruchy I wojny polskich formacji wojskowych — Legionów, „Hallerczyków", powstań w Wielkopolsce i na Śląsku, poprzez burzliwe dzieje II Rzeczypospolitej, wojnę i okupację, lata odbudowy, plan 6-letni aż po najnowsze czasy.

Numizmatyka splata się z historią narodu. Wystawa tak skomponowana wzmacnia liczny zbiór kolekcjonerskie — numizmatyczne z rzetelną popularyzacją naszych dziejów. (taw)

WKI — FORUM DYSKUSJI

W OSTATNIA wolną sobotę w Sali Świętoborzyców Zamku Książąt Pomorskich odbyła się sesja Wojewódzkiego Klubu Instruktora dla członków sekcji plastycznej, kierowanej przez Krystynę Legiecką. Uczestniczyli w niej instruktorzy zajmujący się plastyką w domach kultury i klubach województwa szczecińskiego oraz gorzowskiego, z którym WKI współpracuje od dłuższego czasu. Uczestnicy oglądali interesującą wystawę eksponowaną w Sali Elżbietańskiej, będącą plonem letniego pleneru międzywojewódzkiego dla instruktorów w zakresie malarstwa, grafiki, tkaniny artystycznej i fotografii. Po wystawie oprowadzał jeden z jej uczestników Zygfryd Tomaszewski, pełniący społeczną funkcję prezesa WKI.

Tradycyjne od lat, kwartalne sesje WKI poświęcone są zawsze jednemu wybranemu zagadnieniu, wokół którego po prelekcji toczy się dyskusja. Sobotnia wypadła prelekcja mgr Z. Plesnera na temat środków audiowizualnych w upowszechnianiu plastyki. Dyskutantów interesowały sprawy związane z percepcją dzieła sztuki dawnej i współczesnej przez mniej wyrobionych odbiorców, a także zakres problemów tyczących form upowszechniania, z koniecznością ograniczających się do korzystania z reprodukcji w albumach na przykład, czy filmów lub przezroczy, zamiast osobistego obcowania z oryginalnym dziełem sztuki. Rozpatrywane także takie sprawy, jak współgranie plastyki z innymi dziedzinami sztuki — teatralnej, filmowej muzycznej itp. Stosunkowo małe uwagi poświęcono sprawie stopnia wykorzystania telewizji w popularyzacji sztuki.

Czyszczę to miałe oznaczać, że w klubach i domach kultury już się z tym w pełni uporano ku zadowoleniu organizatorów i uczestników życia kulturalnego placówek? Praktyka mówi, że nie.

SZTUKA INTARSJI NIE GINIE

W KLUBIE jednej ze szczecińskich jednostek wojskowych trwa bardzo interesująca ekspozycja rękodzieła artystycznego żołnierzy skupionych w kole „Intarsja", działającym pod kierunkiem st. chorążego Jana Kostwińskiego w Łódzkim Pułku Obrony Terytorialnej im. Cz. Szymańskiego. Oglądamy tu kilkadziesiąt prac żołnierzy plastyków-amatorów, wykonanych trudną techniką intarsji, tj. zestawiania różnych kontrastujących z sobą gatunków drewna w barwne obrazy. Na wystawie są kompozycje kwiatowe oparte na studiach z natury, wiernie odtwarzające przepyszne odmiany polskiej roślinności, a także kompozycje figuralne — sceny z życia Wojska Polskiego od Grunwaldu poczynając, a na bitwie pod Lenino kończąc. Jest też efektownie intarsjowana oznaka „Gryfa Pomorskiego". W sali wystawowej stoi skarbonka dla zwiedzających, do której wrzucają datki na szpitalpomnik Centrum Zdrowia Dziecka. Łączenie pięknego z pożytecznym w tym wypadku jest bardzo efektywne. (Up)

Po sejmiku LOP

Młodzież to lubi

GDZIE w Szczecinie rośnie najstarszy i najgrubszy platan? Gdzie rośnie najstarszy okaz milorzębu japońskiego?

Na te i podobne pytania bez większych trudności odpowiadali uczestnicy konkursu „Przyroda Szczecina", zorganizowanego przez dwukrotnie przez Ligę Ochrony Przyrody. Ma on na celu zapoznanie młodzieży z bogactwem przyrodzy, z obszarami zielonymi i wodnymi Szczecina, poznanie czynników powodujących niszczenie naturalnego środowiska, wyrabianie społecznej postawy reagowania na przejawy dewastacji przyrody itd. Uczestnicy konkursu — młodzież ze szkół podstawowych zrzeszona w szkolnych kołach LOP — wykonywali również konkretne zadania, takie jak np. opisanie zieleni i jej stanu zdrowotnego na placu Grunwaldzkim. Młodzież włożyła w to wiele pracy.

Zwycięzcy spotkali się na ciekawej wycieczce do Brzegu, Krakowa, Czerstyna. Zakopanego, Wieliczki, odwiedzili Pieniński i Tatrzański Park Narodowy oraz Puszczę Niepołomicką. Wrażeń było sporo. Przekazali je więc na sejmiku, który odbył się niedawno w „Pocztylionie". Był to sejmik przewodniczących szkolnych kół LOP. Prezentowali na nim wszystko te, co członkowie LOP zrobili w ostatnim okresie. Do organizacji należy młodzież z 75 szczecińskich szkół. Działające w nich koła mają sporo dorobek nie tylko w zdobywaniu i upowszechnianiu wiedzy przyrodniczej, ale w pracach na rzecz środowiska.

Temu pierwszemu służą m. in. apele szkolne poświęcone przyrodzie i jej ochronie, wystawy, gazetki, albumy, konkursy, wycieczki, uczniowskie sesje. Ma je w swoim programie prawie każde koło LOP. Członkowie koła z Liceum Ogólnokształcącego nr 5 współpracują ponadto z Kołem Oceanograficznym Studentów Wydziału Rybactwa Morskiego Akademii Rolniczej. Koło LOP przy Studium Wychowania Przedszkolnego przygotowało szereg pomocy dydaktycznych dla przedszkoli. W Szkole Podstawowej nr 6 uczniowie chętnie uczestniczą w dyskotekach „U przyrodników" z ciekawymi przyrodniczymi konkursami.

Młodzież z kół LOP uczestniczy również bardzo aktywnie w wielu akcjach. Cenna jest jej pomoc w zadrzewianiu, w trosce o miejską zieleń. Uczniowie z SP nr 8 posadzili 30 tysięcy drzew (osesa i jarzębin), z SP nr 61 — zasadzili 6 Trzebieży 31 tys. sadzonek, Zespół Szkół Samochodowych zalesił 1,4 ha nieużytków leśnych, a członkowie LO z Zespołu Szkół Rolniczych sadzą przeciętnie rocznie 6—7 ha lasu.

Uczniowie z SP nr 1 zaopiekowali się wyznaczonym terenem lasu przy jeziorze Głębokie. Przepracowali 600 godzin przy tego porządkowaniu. Patrole z LO nr 9 penetrowały Lasek Arkoński, stojąc na straży ochrony przyrody. Jego teren porządkowali też uczniowie z SP nr 1. Porządkowaniem Parku Żeromskiego zajęła się Szkoła Podstawowa nr 63.

Pracę młodzieży z LOP widać również wokół szkół. 200 krzewów żywopłotu, 30 krzewów róż, zieleńce przy SP nr 1, topole, tamaryszek, buksypany, jarzębiny ozdobne, wierzby przy SP nr 5, 1 500 krzewów róż przy Zespole Szkół Rolniczych, czy modrzewie i świerki przy SP nr 63 są ich właśnie dziełem.

W akcji „Pomagamy zwierzętom zimą" bierze udział wiele szkół. Członkowie LOP przygotowują karmniki i skrzynki lęgowe, zbierają żołędzie, kasztany, jarzębinę, którymi dokarmiają ptaki i zwierzęta. Wiele można byłoby powiedzieć o innych akcjach: „Cis", „Choinka", „Kwiaty wiosenne" Nie sposób ich tu wszystkich, choćby pokrótce, omówić. Sejmik okazał się bardzo interesującą formą wymiany doświadczeń w pracy poszczególnych kół LOP. Nie wszystkie mogą mówić o osiągnięciach, nie wszystkie pracują dobrze. Wiele zależy tu od opiekunów, od samych nauczycieli, bo młodzież chce, daje się wciągnąć i co więcej — lubi te prace, lubi przyrodę i wszystkie ciekawostki z nią związane. A ile interesujących form można tu zastosować — świadczyły wypowiedzi na sejmiku. (tur)

PS. Dla tych, którzy nie wiedzą najstarszy platan rośnie przy ul. Wyszacka, a milorząb japoński — przy ul. Matejki.

Potrzeba ładu i piękna

Nie samym plastykiem miasto stoi...

SZCZECIN był jednym z pierwszych miast w Polsce, które powołało instytucję plastyka miejskiego. Było to pociągnięcie bardzo uzasadnione. Nawet bez bolesnego przytyku Jerzego Waldorffa, który przed laty stwierdził kąśliwie, na piśmie zresztą, że kolory elewacji w naszym mieście projektował chyba fryzjer — widzieliśmy nieudane pociągnięcia w tej i w innych dziedzinach. Nasze otoczenie nie dostarczało nam pozytywnych wrażeń estetycznych. Wiele reklam, wystaw, elewacji parterowych „w potłuczone lusterka" raziło oko.

UTWORZONY został więc urząd plastyka miejskiego, początkowo przy Wydziale Architektury Urzędu Miejskiego, a po zmianach administracyjnych — istnieje on obecnie przy Dyrekcji Rozbudowy Miasta. I onże plastyk ma bardzo dużo pracy. Zatwierdza projekty reklam, plansz propagandowych, kolorystyki, lokalizacji obiektów małej architektury — przenośnych kiosków, projekty wnętrz obiektów użytku publicznego, otoczenia zakładów pracy, a także, generalnie, opracowywanie programu oraz harmonogramów porządkowania i estetyzacji miasta.

NA DZIŚ

PRZED niewielu dniami ustalony został nowy, kolejny plan „w zakresie propagandy i informacji wizualnej miasta", co na polski tłumaczy się po prostu jako upiększanie Szczecina. Co też stanie się zresztą jego najlepszą „propagandą".

NA CZYM to będzie polegać? Unowocześnienie obejmie część asfaltową całych ciągów ulicznych wzdłuż al. Wojska Polskiego, ul. Jagiellońskiej i ul. Bogusława. Renowacji poddane zostaną zabytkowe elewacje kamienic wzdłuż al. Jedności Narodowej, al. M. Buczka oraz wokół pl. Grunwaldzkiego.

Sukcesywnie przeprowadzane będzie instalowanie neonów, przede wszystkim przy al. Wojska Polskiego i ul. Jagiellońskiej. Plastyk miejski uważa, że neony w mieście są potrzebne, ale po pierwsze w parterowej części miasta (tak, by nie szpeciły secesyjnego stylu wyższych pięter), po wtóre — dekoracyjne, a po trzecie... funkcjonujące. Zakładanie ich ponad dachem w zwartej zabudowie mija się z celem, gdyż efekt jest niewidoczny, a wymaga przebijania się przez stropy i zasłania bogate architektoniczne dachy.

Sprawą neonów zajmuje się komórka przy Pracowni Sztuk Plastycznych, wykonująca projekty — bo taki jest wymóg — w skali 1:1. Prócz umiejętności technicznych twórcy tej ozdoby muszą mieć wyobraźnię i to dwukierunkową, to znaczy „widzieć" wygląd projektu za dnia i w nocy.

Prawdziwym problemem, z jakim styka się Janusz Stanisław Janowski, pełniący funkcję plastyka miejskiego, są reklamy, zwłaszcza ścienne. Dopóki nowe, są interesującym elementem ozdobnym. Gdy się zdezaktualizują i zniszczą — w wyjątkowo rzucający się w oczy sposób obrzydzają widok ulic. Przydział na „slepe" ściany otrzymały niektóre przedsiębiorstwa i instytucje. Do nich też zwraca się plastyk z żądaniem umycia czy odnowienia reklam. Odpowiedź jest jedna: chętnie, są na to środki — ale proszę wskazać wykonawcę. Kogoś, kto ma środki myjące, rusztowania i umiejętności. A takiej firmy w Szczecinie nie ma.

Z wyglądem frontonów domów łączą się szyldy. Od Sasa do lasa, każdy inny, wiele estetycznie wrecz przerażliwych. Należą one do prywatnych rzemieślników, handlowców, lekarzy. A z wzorami prywatnych szyldów nikt się do plastyka miejskiego nie zwraca. Kwestia z pogranicza tego zagadnienia jest zawartość prywatnych sklepików z upominkami dwójkazami, ale co do tego, to już Janusz S. Janowski tylko bezradnie strzepuje rękami. Ani wpływu, ani możliwości.

CO DLA URODY?

W PLANIE pracy plastyka miejskiego znajdują się takie zamierzenia, jak doprowadzenie do iluminacji zabytkowych lub atrakcyjnych architektonicznie budowli na terenie miasta oraz podświetlenie samych elewacji niektórych budynków o najciekawszym wystroju (m. in. kamienic z narożnika ulic Obrońców Stalingradu i Śląskiej).

Uruchomione też będą fontanny w basenach przeciwpożarowych, a przewiduje się i budowę fontanny wysokowodnej na Stawie Brodowskim.

Pomnik Czynu Polaków stanie w zmodernizowanym otoczeniu całych Jasnych Błoni. W rejonie pl. Rodła stanie rzeźba plenerowa, wyobrażająca Mikołaja Kopernika.

CELOM utylitarnym posłuża konstrukcje pod plansze reklamowe, informacyjne i propagandowe, konstrukcje same w sobie dekoracyjne a nadto wolno stojące. Znajdą się takie wreszcie tak potrzebne miastu zabloty.

Przedmiotem starań plastyka miejskiego jest przebicie się na nowe osiedla. Tu zbierają się najważniejsze potrzeby społeczne najbliższe otoczenie człowieka, miejsce, w którym wychowują się dzieci, w którym się wypoczywa, a często siedzą większość życia (ludzie starsi) — wymaga znacznie więcej uwagi ze strony projektantów.

I tu zbliżamy się do najbardziej ważnego zagadnienia.

PROJEKT I CO Z NIEGO WYNIKNIE?

JEDEN z punktów dokumentu, określającego status plastyka miejskiego głosi, że do jego kompetencji należy m. in. „Zatwierdzanie rozwiązań urbanistycznych, architektonicznych, plastycznych i technicznych, które skalą rozwiązań, społecznym zasięgiem oddziaływania będą miały istotny wpływ na stan zorganizowania, kształt i ład wizualny w środowisku życia i pracy człowieka". Jest to, co ważne, projekt dokumentu, który ma wpłynąć w najbliższym czasie do Rady Państwa.

ZAKRES powyższych zobowiązań przyjmuje się z tzw. mieszanymi uczuciami. Jednym z nich jest nadzieja, że w gronie osób decydujących o wszystkim co nas otacza znajdzie się człowiek z głosem dotyczącym estetyki, ładu, piękna. Drugim natomiast — niepewność, na ile ten głos będzie ważyć w dyskusjach.

Jest to o tyle uzasadnione, że na pytanie o obecny wpływ plastyka na to, co dzieje się na osiedlach dowiaduję się, że... żaden. Wewnętrzne jezdnie, wprowadzane kosztem przejść i trawników, uszczuplanie miejsca zabaw dla dzieci i ciągłe instalowanie groźnych dla ich zdrowia metalowych wygibasów w charakterze urządzeń do zabawy, wnętrza logii malowane przez lokatorów na nieprawdopodobne kolory, uporczywe asfaltowanie boisk, ciche szurwanie drzew, blaszane garaże — słowem hałas, smród, brzydota, niepokój.

INNA SPRAWĄ jest pytanie czy nie powinny nad jakością nowych osiedli czuwać całkiem inne czynniki. Sprawa sporna wobec traktowania przez wielu właścicieli samochodów swych pojazdów jako maskotek, które winny koniecznie stać pod oknem mieszkania, będzie kwestią dopuszczalności dojazdu pod własną klatkę schodową.

Czy obecność plastyka w stadium, gdy projekt osiedla czy domu znajduje się jeszcze na deskach projektowych — zmieni coś w sytuacji, gdy po wszelkich uzgodnieniach likwiduje się trawnik w celu poszerzenia jezdni? Jest to pytanie, które przez znaczną część społeczeństwa uznawane jest za ważne.

WYMIENIONY wyżej, przygotowany dokument dowodzi, że zagadnieniu temu przydaje się poważną rangę. Oby nie została ona pomniejszona w praktyce. (jl)

Muzeum komputerów

W PENSYLWAŃSKIM Uniwersytecie (USA) utworzono pierwsze muzeum komputerów. Wśród eksponatów można zobaczyć znamienitego weterana — pierwszą w świecie dużą maszynę elektroniczną, która zaczęła pracować w lutym 1946 roku. Komputer składa się z 18 tys. lamp, 10 tys. kondensatorów i 70 tys. oporników. Sama maszyna zajmuje powierzchnię 140 m kw., a wykonywała 5 tys. operacji na sekundę. Wraz z nią prezentowany jest współczesny model, który różni się tym, że wykonuje kilka milionów operacji na sekundę, a zajmuje zaledwie 2 m kw. powierzchni.

Ceramika z popiołów

W AKADEMII Górniczo-Hutniczej w Krakowie opracowano sposób wytwarzania wyrobów ceramiki budowlanej z popiołów lotnych. Odpady te wykorzystuje się jako główny składnik do produkcji ceramicznych materiałów przeznaczonych dla budownictwa. Dzięki zastosowaniu popiołów lotnych materiały te uzyskują korzystne właściwości użytkowe i znacznie szybciej przechodzą proces suszenia. Wykorzystanie popiołów lotnych chroni środowisko naturalne przed zanieczyszczeniem.

JANUSZ A. ZAJDEL

130

Pojazd był niewielki, o owalnym kształcie: górną jego część stanowiła przejrzysta kopuła zapewniająca widoczność. Było w nim miejsce dla dwóch osób.

Przemykając pustymi tunelami ulic przedostatniego poziomu, zauważyłem zaledwie paru przechodniów. Wszyscy z zainteresowaniem oglądali się za pojazdem, jakby pierwszy raz w życiu widzieli coś takiego w ruchu. Kiedy zatrzymałem się przy trzyosobowej grupce stojących na chodniku, cofnęli się pospiesznie do bramy budynku.

Wróciłem do garażu i wyłączyłem pojazd. Odchodząc zauważyłem dwa automaty naprawcze, zbliżające się do niego z wyciągniętymi manipulatorami.

W jednej chwili zrozumiałem, co to znaczy: miały w pamięci rozkaz unieruchamiania każdego czynnego pojazdu pasażerskiego. Oprócz nieprzydatnego w tej sytuacji porażacza, nie miałem żadnej broni, którą mógłbym je powstrzymać. Ze zgrozą patrzyłem jak zbliżają się by zniweczyć owoc mojej pracy. Pospiesznie wsiadłem do kabiny pojazdu. Roboty zatrzymały się w połowie drogi.

W pierwszej chwili miałem zamiar wyprowadzić pojazd na ulicę, lecz od razu zrezygnowałem z tego pomysłu. Miasto działało konsekwentnie. Zgodnie z programem, mój pojazd zostałby pewnie natychmiast odstawiony na właściwe miejsce przez automaty porządkowe...

Rozejrzałem się po garażu. Naliczyłem sześć robotów, stojących bezczynnie w różnych przypadkowych miejscach rozległego pomieszczenia. Co robić? Jak je uruchomić? Nie mam pojęcia, czy to w ogóle możliwe... I nagle, w jednej chwili, znalazłem rozwiązanie. Wyskoczyłem z pojazdu i szybkim ruchem porwałem wiszący na ścianie plazmowy aparat do cięcia metalu. Kabel zasilania był na szczęście dostatecznie długi. Włączyłem aparat i w ciągu kilkunastu sekund odciąłem głowy dwom robotom, które znów rozpoczęły wędrówkę w stronę mojego pojazdu. Zatrzymały się, z opuszczonymi bezwładnie manipulatorami.

131

Potem zrobiłem to samo z czterema pozostałymi automatami i zgasiwszy palnik szybko wyszedłem z garażu. Drzwi zawarły się za mną samoczynnie.

Teraz dopiero dotarło do mojej świadomości, że po tym, co zrobiłem, stałem się naprawdę obywatelem tego miasta... Tu po prostu nie można było inaczej... Jeśli chciało się w czymkolwiek przeciwstawić zamysłom twórców miasta, cieleśnie nieobecnym, lecz wciąż narzucającym swą wolę, zapisaną w mózgu molocha...

Jak należało nazwać postawę mieszkańców tego miasta? Czy byli anarchistami? Anarchia, wbrew pozorom, nie potrafi istnieć bez władzy i porządku, któremu się przeciwstawia. Pozbawiona obiektu działań, anarchia umiera lub szuka sobie nowego przeciwnika. Społeczeństwo nie może być zbiorem anarchistów, bo wcześniej czy później uformuje się z tego jakiś porządek, jakiś mniej lub bardziej wynaturzony układ stosunków.

W tym mieście nie było władzy; a raczej — była, lecz nieuchwytna, nieosobowa... Mark i jego towarzysze nie dawali odczuć mieszkańcom miasta, do jakiego stopnia mogą nimi kierować. System sterowania miastem, przejawiający się w działaniu jego elementów, był jeszcze bardziej niewidoczny dla oczu mieszkańców. W tej sytuacji, jedynym realnym przeciwnikiem, którego można by obwiniać i karać za bezsens egzystencji — byli inni ludzie, równie uwikłani w ten sam bezsens, lecz słabsi, a więc znakomicie nadający się na przeciwników.

Wydawało mi się teraz, że lepiej zrozumiałem istotę konfliktu pomiędzy poszczególnymi społeczeństwami miasta. Ale, być może, zbyt mało wiedziałem o nich, by zgłębić do końca ten problem...

Któregoś dnia, wędrując poprzez dolne poziomy, z Sandrą przytuloną do mojego ramienia, stanęliśmy niespodziewanie przed gmachem Teatru Muzycznego, gdzie spotkeliśmy po raz pierwszy. Gdy wchodziliśmy do wnętrza zapytałem, kto nauczył ją grać na harfie. Spojrzała na mnie, lekko zdziwiona, jakby nie rozumiejąc. Dopiero, gdy za kulisami sceny wskazałem na instrument i ponowiłem pytanie, uśmiechnęła się.

— To było dawno. Pamiętam, że kiedyś... Pewna kobieta uczyła mnie tego, a potem przychodziłam tu sama, próbowałam...

— Kim była ta kobieta?

— Nie wiem. Spotkałam ją kiedyś. Tu, w mieście...

Potem jeszcze kilka razy.

— Kiedy to było?

— Chyba bardzo dawno... Tak dawno, że nie pamiętam... Może byłam wtedy zupełnie mała?

(Ciąg dalszy nastąpi)

WLKS Gryf — najlepszy, ale...

Mogło być lepiej

OD dawna już LZS-y odgrywają główną rolę w szczecińskim kolarstwie, a jest to bardzo poważna rola. Nasi kolarze należą przecież do krajowej czołówki. Długa jest lista mistrzów szos i torów — wychowanków LZS.

OD BLISKO już 10 lat kolarstwo pionu LZS reprezentuje WLKS Gryf — Ziemia Szczecińska. W klubie tym skupieni są najlepsi zawodnicy naszego województwa. Wczoraj właśnie Gryf dokonał podsumowania sezonu. Prezes mgr inż. Bogusław Karandyszowski w słowie wstępnym zadał pytanie: czy rok 1978 mógł przynieść większe osiągnięcia? Bo choć w minionym sezonie w łącznej punktacji (wszystkie kategorie wiekowe) Gryf w konkurencjach torowych został sklasyfikowany na pierwszym miejscu w Polsce, a szosowcy w punktacji challenge'owej PZKol. uplasowali się na VII miejscu, i choć w dorobku kolarzy Gryfa jest 10 medali wywalczonych na mistrzostwach Polski juniorów, juniorów młodszych i seniorów, i Puchar PFS, to nie ma ani jednego mistrzowskiego tytułu w konkurencji seniorów. W grupie tej srebro zdobyli Bernard Kręczyński i Kazimierz Wąsaty w wyścigu parami a Ryszard Konkolewski wywalczył brąz w wyścigu na 1 km. Natomiast na szosie (seniorzy) najwyższą, VII lokatę, zdobyła drużyna (Kręczyński, Siarnecki, Wąsaty, Szymecki).

CZY MOGŁO BYĆ LEPIEJ? Na pytanie to starano się odpowiedzieć w dyskusji. Trener Bernard Pruski mówił o kłopotach sprzętowych Gryfa, o tym że odeszło kilku zawodników, że trzech kolarzy objętych szkoleniem centralnym miast podwyższać poziom sportowy, wyraźnie obniżyło loty. Również z wypowiedzi trenera Waldemara Mosbauera wynikało, że mogło być lepiej. Natomiast prezes WFS, Władysław Jaskurzyński stwierdził, że w minionym sezonie kolarze WLKS Gryf uczynili dalszy postęp. Dobrze rozwijała się praca z młodzieżą. Gryf posiada wielu utalentowanych młodych kolarzy, do których należy przyszłość.

Mimo blisko 10 już letniej działalności WLKS Gryf, jest sporo problemów wymagających rozwiązania, i to jak najszybciej. Klub ten reprezentuje najwyższy poziom kolarski w województwie i bazuje na młodzieży LZS szkolnej w ośrodkach terenowych. Wysoko oceniono działalność stargardzkiego ośrodka kierowanego przez Dominika Wołkowiecza, ośrodka w Goleniowie i Szczecinie. Natomiast dwa ośrodki — Gryfice i Nowogard pracują w oderwaniu od Gryfa. Dwuletnia działalność Nasiennika i Pomorzanina dowiodła, że tego rodzaju działalność nie przynosi oczekiwanych efektów. Nasiennik wyraził już zgodę na ścisłą współpracę z Gryfem. Oczekuje się, że uczynią to także Pomorzanin. Sport wyczynowy wymaga dużych nakładów i szczególnej troski. Ambicją kolarzy spod znaku szczecińskich LZS jest uzyskiwanie wyników na najwyższym poziomie. Cel ten można osiągnąć jedynie dzięki ścisłej współpracy wszystkich ogniw LZS, stawiając równocześnie przed Gryfem coraz wyższe wymagania.

W tym roku szczecińscy elżetesowcy nie zdobyli koszulki z białym orlem w kategorii seniorów. Tym niemniej sezon uważa się za udany. Choć mogło był lepiej.

T. R.

Na szczecińskich szachownicach

Ryszard Boćkowski mistrzem seniorów

PO dwumiesięcznych zmaganiach szczecińscy szachiści zakończyli rozgrywki o tytuł mistrza w kategorii seniorów na rok 1978. Pierwsze miejsce zajął Ryszard Boćkowski z polickiego Chemika, który zdobył 12,5 pkt. Na drugiej pozycji uplasował się obrońca tego tytułu Andrzej Maniocha — 12 pkt. (Chemik Police). Trzecią lokatę wywalczył Ryszard Staroszczyk — 9,5 pkt. (Pogoń). Zdobywcy dwóch pierwszych miejsc będą reprezentować okręg szczeciński na szachowych mistrzostwach Polski.

Zakończyły się również szachowe mistrzostwa okręgu w grze błyskawicznej. Pierwsze miejsce zajął Krzysztof Socha, wyprzedzając Olgierda Swarzyńskiego i Franciszka Gredela. Drużynowym mistrzem tego turnieju został KS Pogoń.

MŚ piłkarek

PO DNIU odpoczynku, piłkarki ręczne uczestniczące w VII mistrzostwach świata rozegrały kolejne mecze w Bratysławie.

W meczu puli finałowej (o miejsca 1—6) Polki przegrały z broniącymi tytułu mistrzowskiego piłkarkami NRD 10:25 (4:11).

W drugim meczu finału „A" doszło do niezwykle ciekawego spotkania kandydatek do medalowych pozycji — CSRS z Jugosławią. Po bardzo dramatycznej walce padł wynik remisowy 13:13 (8:7).

W ostatnim meczu wieczoru druzyna mistrzyń olimpijskich — ZSRR pokonała zespół Węgier 19:13 (9:5).

TABELA

1.	NRD	4:0	40—24
2.	CSRS	3:1	24—23
3.	Węgry	2:2	38—32
4.	ZSRR	2:2	29—24
5.	Jugosławia	1:3	27—28
6.	Polska	0:4	23—50

Dziś spotkają się Polska z Jugosławią, CSRS z Węgrami, NRD z ZSRR w finale.

Grecka aura nie służy polskim piłkarzom

OLIMPIJSKA reprezentacja polskich piłkarzy przebywa od kilku dni w Grecji na tygodniowym rekonesansie. Wczoraj Polacy — zgodnie z programem — mieli rozegrać towarzyski mecz w Larissie. Niestety, pogoda krzyżuje plany piłkarzy. Początkowo było słonecznie i ciepło, ale od wczoraj leje deszcz. Twarde i nie drenowane boiska greckie pokryte są kałużami wody. Mamy kłopoty z treningiem, nie mówiąc już o meczach. Z powodu deszczu odwołano właśnie planowane spotkanie w Larissie. Trener Zientara nie wie jeszcze kiedy i z kim rozegramy drugi mecz.

W niedzielę Polacy spotkali się w Salonikach z I-ligową drużyną Iraklis. Mecz wygrali gospodarze 1:0. Nie cieszyła ona co najmniej na remis. Iraklis przeprowadził jedną groźną akcję i zdobył bramkę. Nasi olimpijczycy, zwłaszcza w drugiej połowie, mieli zdecydowaną przewagę, ale zawodzili pod bramką rywali. Nasz partner — zespół Iraklis, który ma w składzie kilku byłych i aktualnych reprezentantów Grecji, zaskoczył nas bardzo dobrą grą. Drużynę tę trenuje polski szkoleniowiec Antoni Brzeżańczyk.

Polacy wystąpili w następującym składzie: Młynarczyk — Topolski, Wójcicki, Załężny, Galant (Wójtowicz) — Nagiel, Korek (Ciołek), Miłoszewicz — Socha (Mikulski), Tyc, Malnowicz.

Mecz rozgrywany był na bardzo twardym boisku, ale jeszcze przy ładnej pogodzie. Mimo przegranej miejscowa prasa bardzo ciepło i pozytywnie pisała o grze polskiej drużyny...

Dziś we Wrocławiu rewanż

Czy mróz zaszkodzi meczowi?

PIŁKARZE Śląska przeprowadzili wczoraj ostatni trening kondycyjny. W zespole panuje dobry nastrój — wszyscy piłkarze mają ambicję zaprezentować się publiczności jak najlepiej w ważnym meczu z zespołem Borussii Moenchengladbach o Puchar UEFA. Skład jedenastki piłkarzy, trener Papiewski ustali bezpośrednio przed meczem.

Wrocławscy kibice są optymistami i wierzą w sukces swoich piłkarzy. Obawy kibiców budzi tylko wyjątkowo... mroźna pogoda. We Wrocławiu było we wtorek minus 11 stopni. Wprawdzie płyta Stadionu Olimpijskiego posiada instalację elektrycznego ogrzewania, ale kilkunastostopniowy mróz podczas meczu może okazać się dla piłkarzy kłopotliwy...

TRENER Borussii Lattek ustalił skład zespołu: Kneib — Schafer, Schaeffer, Wohlers, Bruns, Nielsen, Simonsen, Kulik, Delhaye, Lienen, Thychosen. Nie ma więc w jedenastce Vogtsa, Hannesa, Klinkhammera, Dannera, Lausena. Śląsk rozpocznie prawdopodobnie mecz w składzie: Kalinowski — Sobiesik, Kowalczyk, Żmuda, Karpiński, Faber, Pawłowski, Olesiak, Trzonkowski, Kwiatkowski, Sybis.

ZWYCIĘSTWO jednej z drużyn, będzie równoznaczne z jej awansem. Remis 0:0 jest korzystny dla Śląska, wynik 2:2, 3:3 itd. awansuje Borussię. Jeśli mecz zakończy się w regulaminowym czasie rezultatem 1:1, sędzia zarządzi dogrywkę, a gdy ta nie przyniesie rozstrzygnięcia — rzuty karne.

POKRÓTCE

GENERALNĄ próbą przed inauguracją nowej edycji narciarskiego Pucharu Świata w konkurencjach alpejskich, był wtorkowy slalom gigant w miejscowości Pichl-Mandling. Zwycięzcą został Austriak Hans Enn.

TENISISTA Bjoern Borg został po raz trzeci z rzędu wybrany najlepszym sportowem roku Szwecji. Borg wyprzedził również po raz trzeci Ingemara Stenmarka — czołowego narciarza świata.

Z notatnika sportowca

ZAWODY KULTURYSTÓW

OGNISKA TKKF Portowiec i Piast Rugia są organizatorami miejskiego turnieju kulturystycznego. Zawody których główną nagrodą jest puchar prezesa ZW TKKF, odbędą się w niedzielę o godz. 11 w Domu Kultury Spółdzielni Mieszkaniowej „Wspólny Dom" ul. Marcina 2.

ZAPISY DO SEKCJI KAJAKOWEJ

SKS Czarni ogłasza nabór dziewcząt i chłopców urodzonych w roku 1967 — do sekcji kajakowej. Od kandydatów wymaga się posiadania karty pływackiej. Chętni mogą się zgłaszać w piątki od godz. 18.30 w SP 54 przy ul. Obrońców Stalingradu, lub codziennie po godz. 16 w Ośrodku Sportów Wodnych (wyspa Wenecja) przy ul. Heyki.

SZACHY

SEKCJA szachowa WFS organizuje korespondencyjny turniej szachowy na rok 1979. Pisemne zgłoszenia należy kierować do dnia 15 grudnia pod adresem: skrytka pocztowa 125, 70-961 Szczecin, Eugeniusz Matoga.

W PIĄTEK o godz. 17 w świetlicy przy ul. 5 Lipca rozpoczną się ćwierćfinały rozgrywek szachowych o mistrzostwo województwa szczecińskiego.

Półfinał i finał tych zawodów rozegrany zostanie w I półroczu 1979 roku.

PODSUMOWANIE XIV RTN

W SOBOTĘ w Domu Kultury Słowianin odbędzie się uroczyste ogłoszenie wyników i wręczenie nagród uczestnikom XIV Rekreacyjnego Turnieju Najlepszych. Początek imprezy o godz. 17.

Tu Toto

LIGA ANGIELSKA

13 rozw. z 13 trafieniami — płatne po 55 111 zł, 563 rozw. z 12 traf. — płatne po 1 272 zł, 7 011 rozw. z 11 traf. — płatne po 102 zł, 42 301 rozw. z 10 traf. — płatne po 16 zł.

TEATRY

POLSKI — „Pan Tadeusz" g. 15.30; WSPÓŁCZESNY — „Krawiec" g. 19; MUZYCZNY — „Wesołe kumoszki z Windsoru" g. 19.

KINA

DELFIN (tel. 468-78) — „Bez znieczulenia" g. 9.30, 12, 15.30, 18, 20.30 — pol., l. 18 (środa i czwartek); KOSMOS (tel. 380-03) — „Do krwi ostatniej" g. 9, 13, 17 — pol., l. 12 — cz. I i II; „ABBA" g. 21 — szw. (środa i czwartek); BAŁTYK (tel. 733-35) — „Koziorożec 1" g. 15.30, 17.45, 20.15 — USA, l. 15 — panoram. (środa i czwartek); COLOSSEUM (tel. 456-18) — „Sędzia Fayard zwany szeryfem" g. 9, 11.15, 13.30, 16.15, 18.15, 20.30 — fr., l. 15 (środa i czwartek); POLONIA (tel. 221-834) — „Dziewczyna na miotle" g. 15.30 — CSRS; „Koziorożec 1" g. 17.30, 19.45 — USA, l. 15; czwartek: „Biały Murzyn" g. 15.30 — pol., l. 12 — arch.; „Republika Użycka" g. 17.30 — jug. — panoram., l. 15 — cz. I i II; PIONIER (tel. 475-02) — „Opiekun ptaków" g. 10, 17 — pol.; „Wasata niania" g. 11, 13, 15 — radz.; „Pan Anatol szuka miliona" g. 18, 20 — pol.; „Szkarłatny pirat" g. 22; DRUŻBA (tel. 356-05) — „One dwie" g. 15.30 — węg., l. 15; HETMAN (Pomorzany) — „Skarb na wyspie" g. 17 — rum.; „Zasady domina" g. 19.30 — USA, l. 15; PROMIEŃ — „Zaułek dziewic" g. 16, 18, 20 — meksyk., l. 15; ZAMEK — „Miłość i anarchia" g. 18 — wł., l. 18; MARS — „Walka o Rzym" g. 16 — rum., panoram., cz. II; „Trzej muszkieterowie" g. 18, 20.15 — fr., l. 12 — cz. I; SZMARAGDOWE (Zdroje) — „Koziorożec 1" g. 17, 19.30 — USA, l. 15 — panoram.; MEWA (Zelechowo) — „Żołnierze wolności" g. 17 — radz., l. 12 — cz. I i II — panoram.; PRZYJAŹŃ (Dąbie) — „Koronczarka" g. 17.30 — szw., l. 15; „Bez znieczulenia" g. 19.30 — pol., l. 18; HUTNIK (Stołczyn) — „Rewolwer „Python 357" g. 18 — fr., l. 15; 1 MAJ (Żydowce) — „Nieme kino" g. 17, 19.45 — USA, l. 15; BAJKA (Police) — „W pustyni i w puszczy" g. 17 — pol., cz. I; „Mandingo" g. 19 — fr., l. 18; SYRENKA (Jasienica) — „Flic story" g. 18 — fr., l. 18; ROBOTNIK (Pyrzyce) — „Burzliwe lato" — CSRS, l. 15 — panoram.; GRYF (Gryfino) — „Rok święty" — fr., l. 15; WISŁA (Goleniów) — „Pejzaż horyzontalny" — pol., l. 12; „Alicja ucieka po raz ostatni" — fr., l. 15; DAR (Stargard) — „Stan wyjątkowy" — bułg., l. 15; „Obca" — radz. — panoram., l. 15.

WYSTAWY

MUZEUM — Staromłyńska 27 — Sztuka Pom. Zach. XIII—XVII w.; Stare srebra ze zbiorów własnych; Pokaz jednego obrazu — temat marynistyczny; Władztwo Książąt Pomorskich g. 9—15; WAŁY CHROBREGO 3 — Pieniądze, medale i odznaczenia Polski w 60-lecie odzyskania niepodległości (1918—1978); Polska nad Bałtykiem przed 1 000 lat; Przyroda morza; Gospodarka morska na Pomorzu Zachodnim 1945—1970; Dawna kultura ludowa na Pomorzu Zachodnim; Kultura Afryki zachodniej; Z dziejów rzemiosła i monety na Pomorzu Zachodnim; XXX lat Stoczni im. Adolfa Warskiego 1948—78 — g. 9—15; STARY RATUSZ — pl. Rzepichy — Dzieje Szczecina od X wieku do wsnółczesności; Architektura i urbanistyka Szczecina w XXX-lecie SARP; Secesja — wyroby przemysłu artystycznego; Architektura i rzemiosło budowlane Szczecina z przełomu XIX i XX wieku g. 9—15; ZAMEK — BWA — I Salon Jesienny; 13 MUZ — pl. Żołnierza 2 — malarstwo Bogumiły Osipowicz.

DYŻURY

SZPITALE

CHIR. DZIECIĘCA — Wojciecha 7; WEWN. — Pomorzany; CHIR. — Piotra Skargi; POŁOŻNICTWO — Gołęcino; NEUROLOGIA — Unii Lubelskiej; DERMATOLOGIA — Arkońska.

PRZYCHODNIE

DZIECIĘCA — Wojciecha 7 — g. 19—7; DOROSŁYCH Jedności Narodowej 12 — g. 20—7; STOMATOLOGICZNA — Jedności Narodowej 12 — g 20—7; NAD ODRĄ 13 — g 15—8.

APTEKI

WIELKA 17 (dodatkowo odtrutki i tlen) tel. 372-75; WOJSKA POLSKIEGO 17 — tel. 352-61; WOJSKA POLSKIEGO 134 — tel. 749-00; STOŁCZYN, NAD ODRĄ 20 — tel. 239-422; ZDROJE, Batalionów Chłopskich 54 — tel. 612-573.

INFORMACJE

SŁUŻBA ZDROWIA — tel. 425-25 i 446-46 — g. 7—21

PUNKT INFORMACJI TURYSTYCZNEJ — Jedności Narodowej 50 — tel 428-32 g. 8—18

KOLEJOWA — tel. 469-21; Pociągi przyjeżdżające — 934; Pociągi odjeżdżające — 933

RUCH STATKÓW — tel. 918.

USŁUGOWA — tel. 428-14 i 473-15 g. 8—19.

TELEWIZJA

PROGRAM I

15 NURT — nauczanie początkowe. 15.30 Dziennik (kol.). 15.40 Obiektyw. 16 Dzień dobry, tu TV (kol.). 16.20 Entliczek-słowniczek (kol.). 16.45 Losowanie Małego Lotka (kolor). 17 Studio Sport (kol.). 18.50 „Dom i my" 19 Dobranoc, dziennik (kol.). 20.30 KIF — „Ostatni cowboy". 22.20 Dziennik (kol.). 22.35 Kształt słowa (kol.).

PROGRAM II

15.55 Wszechnica TV — dzieci i rodzice. 16.25 J. rosyjski (kol.). 16.55 J. angielski. 17.25 W Starym Kinie „Przy oddzielnych stolikach". 19.10 Kronika (lok.). 19.30 Dziennik (kol.). 20.30 Inicjatywy 21 Wieczory u Czartoryskich. 21.30 Melodie — miniatury baletowe. 21.50 „24 godziny" (kol.). 22 Wszystko już było — tele-łotek (kol.).

CZWARTEK

6, 6.30, 13.25 i 14 TTR. 15.30 Co dalej maturzysto (kol.). 16 Dziennik (kol.). 16.10 Obiektyw. 16.30 Dzień dobry, tu TV (kol.). 16.50 Czwartek TVD i film „Żegnajcie moje 15 lat" (kol.). 18.10 Poligon (kol.). 18.35 Zielona Góra 78 (kol.). 18.50 Radzimy rolnikom. 19 Dobranoc, dziennik (kol.). 20.30 Film krym. „Niech bestia zdycha" (kol.) 22.25 Pegaz (kol.). 23.10 Dziennik (kol.).

PROGRAM II

16.10 „Dom i my" (kol.). 16.25 J. francuski. 17 J. rosyjski. 17.20 Świat na małym ekranie (kol.). 17.55 Film TV węg. „Pies Kantor w akcji". 19.10 Kronika (lok.). 19.30 Dziennik (kol.). 20.30 NURT — nauczanie początkowe. 21 NURT — psychologia. 21.30 NURT — matematyka. 22 „24 godziny" (kol.). 22.10 Bez recept — rozmowy o wychowaniu (kol.). 22.40 W kręgu kultur i obyczajów — pasterskie opowieści (kol.).

PROGRAM BERLIŃSKI

14.30 Marx i Engels. 15.35 Film jap. „Po prostu miłość". 17 Wiadomości. 17.05 Gimnastyka. 17.15 Sport. 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej. 19.25 Prognoza pogody, kronika. 20 Film TV „Rozmyślania w pociągu". 20.45 Sport. 21.45 Kronika. 22 Sztuka TV „Przekleństwo dobrego czynu". 23 Wiadomości.

RADIO

PROGRAM I

(na fali 1322 m)

WIADOMOŚCI: 15, 19, 20, 21, 22, 0.01.

14.20 Studio „Relaks". 14.25 Studio „Gama". 16.00 Tu Jedynka. 17.30 Radiokurier. 18.00 Tu Jedynka. 18.33 Kiermasz polskiej piosenki. 19.15 Przeboje sprzed lat. 20.10 Orkiestry w repertuarze popularnym. 20.40 Na skrzypcach gra S. Brapopiły. 21.20 Koncert chopinowski. 22.23 Kielce na muzycznej antenie. 23.00 Wita Was Polska. 0.07 Kalendarz Kultury Polskiej. 0.12 Noc z melodią i piosenką z Warszawy.

PROGRAM II

(UKF 67.52 MHz)

WIADOMOŚCI: 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

14.30 Dla dzieci — „Ja chcę mieć wujka". 14.50 Muzyka Pergolesiego. 15.20 Popołudnie Dziewcząt i Chłopców „Czarna Julka". 16.10 Gitara Segovii. 16.40 Gustaw Mahler — pieśni wędrowca. 17.00 „Z aktorskiego śpiewnika". 17.20 Teatr PR — „Porfirion Osiołek". 18.40 Pod skrzydłami Hermesa. 19.00 Koncert wieczorny. 19.40 Informacje, rady, propozycje. 19.50 Len — roślina opłacalna. 20.00 Publicystyka krajowa. 20.20 Mikołaj Rimskij-Korsakow — „Sadko". 21.40 Henryk Mikołaj Górecki. 22.00 Zwierzenia wieczorne. 22.15 Szkic do portretu. 22.30 Magazyn Studencki. 23.40 Muzyka na dobranoc.

PROGRAM III

(UKF 65.96 MHz)

15.05 Herbatka przy samowarze. 15.25 „Satynowa laleczka". 15.40 Mikołajki ze swingiem. 16.00 Reportaż „Widzi mi się — widzi wam się". 16.20 Muzykobranie. 16.45 Nasz rok 78. 17.05 Muzyczna poczta UKF. 17.40 Wszystkie nagrania Charlie Parkera. 18.10 Polityka dla wszystkich. 18.25 Czas relaksu. 19.00 Byłam w Finlandii. 19.35 Opera tygodnia. 19.50 „Eden". 20.00 Studio 202. 21.00 Ludwiga Beethovena opera omnia. 22.03 Gwiazda siedmiu wieczorów. 22.15 Trzy kwadranse jazzu. 23.05 Między dniem a snem.

PROGRAM IV

(UKF 68.78 MHz)

14.45 Muzyka Beskidu Sudeckiego. 15.05 Radiowy Tygodnik Kulturalny. 15.45 Kwadrans poetycki — Julian Tuwim. 16.05 Rozmowy o książkach. 16.25 Nauka — praktyce. 16.40 PAW. 17.00 Gwiazdy jazzu stereo. 17.30 Szczecińskie popołudnie. 18.25 Konfrontacje naukowe. 18.40 O zdrowie człowieka. 19.00 Studium wiedzy polityczno-społ. 19.15 J. hiszpański. 19.30 Studio Stereo zaprasza. 21.20 Willis Conover przedstawia. 21.50 NURT. 22.15 W trosce o słowo i treść. 22.35 Szkoła Średnia dla Pracujących. 22.50 Johannes Brahms — Intermezzo es-moll.

CENTRALA RYBNA POLECA

HAMBURGERY RYBNE MROŻONE

Doskonałe w smaku, łatwe w przyrządzaniu

do nabycia

— w sklepach i smażalniach Centrali Rybnej
— w sklepach i restauracjach WSS „Społem" i Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska".

Zamrożone hamburgery smażymy przez około 10 min. na tłuszczu roślinnym, aż do uzyskania złocisto-brązowej barwy.

Można podawać z różnymi sosami.

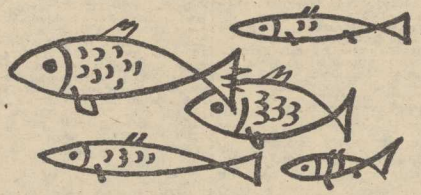

SARDYNELE SOLONE

dorównujące walorom smakowym śledzi

do nabycia

— w sklepach Centrali Rybnej

— w sklepach i restauracjach WSS „Społem" i Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska".

Z ryb tych, rozmaicie przyrządzone dania i zakąski są równie atrakcyjne jak ze śledzi.

4192-K

Stanisławowi Ozimkowi

dyrektorowi Stoczni Szczecińskiej im. A. Warskiego serdeczne wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Ojca

składa

dyrekcja, Komitet Zakładowy PZPR, Rada Zakładowa ZZM, zarząd zakładowy ZSMP Szczecińskiej Stoczni Remontowej.

---

4 grudnia 1978 r. zmarł nagle, przeżywszy lat 76

śp.

Józef Gmerek

nasz najukochańszy Mąż, Ojciec, Teść, Wujek i Dziadek.

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy przy Cmentarzu Centralnym 7 grudnia br. o godz. 13.30.

ŻONA I RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 4 grudnia 1978 r. zmarł nagle nasz długoletni pracownik — przewodniczący Rady Zakładowej

Henryk Kloc

odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi i Gryfem Pomorskim. Wyrazy szczerego współczucia Rodzinie Zmarłego

składają

dyrekcja, Rada Zakładowa, POP, ZSMP oraz pracownicy PPUT „WUTEH" w Szczecinie.

Pogrzeb odbędzie się 7 grudnia o godz. 12,30 na Cmentarzu Centralnym.

Pracownicy poszukiwani

„SPOŁEM" WOJEWÓDZKA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW ODDZIAŁ W SZCZECINIE

zatrudni na czas nieokreślony lub na okres przedświąteczny sprzedawców do sklepów ogólnospożywczych.

Wymagana aktualna książeczka zdrowia. Szczegółowych informacji udziela Dział Spraw Pracowniczych, ul. Żółkiewskiego 12a, II piętro pokój 37 i 41, tel. 444-71.

4241-K

DYREKCJA SPECJALISTYCZNEGO ZESPOŁU OPIEKI ZDROWOTNEJ NAD MATKĄ, DZIECKIEM I MŁODZIEŻĄ W SZCZECINIE

zatrudni pilnie: kucharki, pomoce kuchenne, salowe i sprzątaczki dla Szpitala Dziecięcego w Szczecinie-Zdrojach oraz dla Szpitala Dziecięcego w Szczecinie przy ul. Wojciecha 7.

Bliższych informacji udziela Sekcja Służby Pracowniczej, ul. Wojciecha 7, tel. 440-14.

4328-K

PRACA

PERKUSISTA z aparaturą wokalną „Dynacord" 100 W i perkusją „Sonor" poszukuje pracy. Tel. 756-63. 21719-G

KOBIETY do szycia na korzystnych warunkach zatrudnię. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin — 21772

NIERUCHOMOŚĆ

PÓŁ domku dwurodzinnego w Świnoujściu — sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin — 21770

MATRYMONIALNE

PRAGNIESZ szczęśliwego małżeństwa? Napisz: Prywatne Biuro „Venus" Koszalin, Czarnieckiego 7. Błyskawicznie prześlemy krajowe adresy. 13-P

BIURO Matrymonialne „Rodzina" poleca swoje usługi. Szczecin, ul. Rosenbergów 110, telefon 765-70. 2760-G

KUPNO

BONY PKO — kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń — Szczecin 21741.

RÓŻNE

POGOTOWIE telewizyjne WPHW Szczecin, ul. Wielka 25, czynne w godz. 8—17, tel. 356-96 (TV czarno-biała), tel. 359-55 (TV kolorowa). — Gwarancja 6 miesięcy. 3374-K

TELEWIZYJNE pogotowie. Dydo, tel. 22-84-82. 21097-G

TELEWIZYJNE pogotowie. Jakimowicz, tel. 386-27. 20420-G

INSTALOWANIE anten telewizyjnych, telefon 445-38. 19816-G

ANTENY instaluję, tel. 37-166. 21382-G

NAPRAWA, instalacja urządzeń gazowych, tel. 37-183. 21136-G

NAPRAWA lodówek sprężarkowych, telefon 435-58. 20777-G

USZCZELNIANIE okien, gabinetowy wystrój drzwi. Telefon 22-41-70. 19961-G

PLISOWANIE proste i solejek, krótkie terminy, godz. 15—19 — Abramowskiego 16. 20958-G

ZESPÓŁ na wesela, tel. 17-50-50. 21530-G

AUTOMOBILIŚCI! Elektroniczne wyważanie kół, wymiana ogumienia. Posiadamy opony. Tetmajera 6 (druga boczna Traugutta od al. Wojska Polskiego). 21094-G

DWA ładne kundelki szczeniaki, oddam ludziom lubiącym zwierzęta. Tel. 714-49. 21684-G

SPRZEDAŻ

FIATA 125 p (1974) — sprzedam. Gryfino, tel. 27-00, od godz. 8—18. 21662-G

BMW 160 2, Wołgę Gaz 21 — sprzedam. Szczecin. Olsztyńska 3, po 17. 21679-G

VOLKSWAGENA 411 — sprzedam. Tel. 82-28-85, po godz. 16. 21678-G

FUTRO, nowe łapki syberyjskie, popielate, rozmiar średni — sprzedam. Tel. 711-37. 21697-G

KOŻUCH damski rozmiar 46 — sprzedam. — Tel. 740-22. 21673-G

KOŻUCH damski, afgański, rozmiar duży — sprzedam. Tel. 722-31 — po 16. 22200-G

TAPCZAN, grzejnik co., kaloryfer gazowy — sprzedam. Tel. 741-10. 21680-G

PIEC c. o. fabrycznie nowy typ SZ-6 m kw. — sprzedam. Tel. 707-04. 21672-G

KREDENS stołowy — sprzedam. Tel. 22-15-46. 21675-G

NOWY dywan (2,5×3,5) sprzedam. Ul. Boryny 28/5. 21677-G

PUDLA 8-tygodniowego sprzedam. Barbary 5/10, po godz. 16. 22093-G

TRABANTA 601 — sprzedam. Tel. 175-973. 21768-G

VOLKSWAGENA 1200 — tanio sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 21753.

WARSZAWĘ — combi — sprzedam. Szczecin, ul. Milczańska 12/33, od godz. 13—17. 21725-G

SYRENĘ 104 — sprzedam. Ul. Krakusa 5/1, po godz. 16. 21720-G

SILNIK oraz części do Fiata 125/1300 — sprzedam. Tel. 175-288. 21767-G

SZYBY przednie VW-1300, NSU-Prince, BMW, Forda Taunusa — sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 21700.

ROWER wyścigowy „Jaguar" i wzmacniacz — sprzedam. Tel. 343-08 po 16. 21736-G

PRZYCZEPĘ campingową N-126 b — sprzedam. Ul. Wiosny Ludów 11/5. 21704-G

GARAŻ blaszany, nowy, samochód BMW 340 — sprzedam. Derdowskiego 34/17. 21751-G

GARAŻ blaszany, składany (4×2,4) nadający się również na pomieszczenie gospodarcze — sprzedam. Wiadomość: pod nr tel. 351-34 — po godz. 15. 21744-G

BONY PKO — sprzedam. Tel. 82-29-07, po 15. 21757-G

SZAFĘ dwudrzwiową z nadstawką i dwa regaliki na książki sprzedam. Tel. 356-27. 22586-G

LOKALE

KOMFORTOWE, mieszkanie 4-pokojowe, nowe budownictwo, własnościowe, telefon — zamienię na 2 mieszkania dwupokojowe, równorzędne. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 21691.

ZGUBY

W NOCY z 26/27. XI. zostawiono w taksówce Fiat magnetofon kasetowy. Kierowcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Rostworowskiego 26/9. 22569-G

ZNALAZCĘ dokumentów na nazwisko Piotr Płaksiwy zamieszkały Powstańców Wlkp. 8/7, proszę o zwrot za wynagrodzeniem. 22592-G

30. XI. w tramwaju nr 8 zgubiłem torbę z nutami i z klarnetem. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem, tel. 23-93-17. 22594-G

ZGUBIONO zegarek elektroniczny „Sicura". Znalazcę proszę o skontaktowanie się tel. 22-54-55. 22582-G

18 LISTOPADA przy barze „Turysta" zginął pies mieszaniec, koloru popielatego, podobny do owczarka niemieckiego. Wiadomość: za wynagrodzeniem, tel. 344-39. 22549-G

28. XI. zginęła suka, pręgowana (bokser 8-letnia) z blizną na brzuchu (brak jednej sutki), wymaga troskliwej opieki. Prosi się o odprowadzenie za wynagrodzeniem. — Bohaterów Getta Warszawskiego 11/4. 22437-G

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO KOMUNIKACJI MIEJSKIEJ

w Szczecinie

zatrudni

w celu przyuczenia do zawodu motorniczego i uzyskania prawa jazdy uprawniającego do prowadzenia tramwajów

KOBIETY I MĘŻCZYZN PO UKOŃCZENIU 20 LAT.

Wymagane wykształcenie minimum podstawowe, pozytywne wyniki badań lekarskich i psychologicznych oraz niekaralność.

- Kandydaci przyjmowani będą bez skierowania z Wydziału Zatrudnienia Urzędu Miejskiego. W czasie kursu kursanci otrzymują wynagrodzenie.
- Dla osób samotnych spoza Szczecina posiadamy kwatery prywatne za minimalną odpłatnością.
- Uczestnicy kursu mogą korzystać ze świadczeń socjalno-bytowych na równi z pracownikami: ze stołówki, bufetu, przychodni lekarskiej, ośrodków wczasowych i wypoczynku sobotnio-niedzielnego w Świnoujściu, Krzynkach i Marianowie, dzieci kursantów ze żłobka i przedszkola.
- Uczestnicy kursu otrzymują bilet wolnej jazdy dla siebie żony i dzieci na przejazdy środkami komunikacji miejskiej.
- Kandydatami na kurs mogą być osoby ze Szczecina i spoza Szczecina.

Bliższych informacji udziela Zakładowy Ośrodek Szkolenia i Doskonalenia Kadr, Szczecin, ul. K. Kolumba 86 pok. 15, tel. 426-11 wewn. 34. Dojazd tramwajami nr 3 lub 6, autobusem nr 75 (obok Dworca Głównego).

4269-K

„KURIER SZCZECIŃSKI" — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPOŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA – KSIĄŻKA – RUCH". WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe w Szczecinie REDAKCJA I ADMINISTRACJA: 70-550 Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8, skrytka pocztowa 70-952 REDAGUJE KOLEGIUM TELEFONY: centrala 430-21, sekretariat red. naczelny 457-41, sekretarz redakcji 467-21, sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 53), dział miejski 462-35, dział morski 427-77, dział sportowy 379-50, dział łączności z czytelnikami 450-21, Biuro Ogłoszeń 394-34, red. poranna (po godz. 6) 224-028, 224-250, dalekopisy 224-018. Prenumeratę na kraj przyjmują Oddziały RSW „Prasa – Książka – Ruch" oraz Urzędy Pocztowe i doręczyciele w terminach do 25 listopada na styczeń i kwartał i półrocze roku następnego, na cały rok następny, do 10 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty na pozostałe okresy roku bieżącego. Cena prenumeraty rocznej — 312 zł. Zakłady pracy, instytucje i organizacje składają zamówienia na prenumeratę w miejscowym Oddziale RSW, a w miejscowościach, w których nie ma tego Oddziału, w Urzędach Pocztowych bądź u doręczycieli. Natomiast prenumeratorzy indywidualni wyłącznie w Urzędach Pocztowych bądź u doręczycieli. Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę która jest o 50 proc. droższa przyjmuje RSW „Prasa – Książka – Ruch", Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw, ul. Towarowa 28, 00-958 Warszawa konto PKO nr 1531-71. Nr indeksu 35034. Druk: Szczecińskie Zakłady Graficzne. A-3

Notatnik szczeciński

◇ KLUB Studentów Pomorskiej Akademii Medycznej „Trans" zaprasza dziś o godz. 17 wszystkie dzieci na zabawę mikołajową. Impreza przewidziana jest dla dzieci w wieku od 4 do 8 lat. Rodzice proszeni są o dostarczenie prezentów dla swoich pociech pół godziny przed imprezą do klubu (ul. Powstańców Wielkopolskich 20).

◇ KLUB „BON-TON" SM „Śródmieście" zaprasza na rajd z Mikołajem — wycieczkę w Dolinę 7 Młynów. Zbiórka dziś o godz. 17 w świetlicy przy ul. Odzieżowej 11.

◇ UNIWERSYTET dla rodziców proponuje dziś o godz. 18 spotkanie z psychologiem, pedagogiem oraz sędzią do spraw nieletnich. Tematem rozmowy będą trudności wychowawcze dzieci i młodzieży. Spotkanie odbędzie się w klubie „Poczytlion" (ul. Dworcowa 20).

◇ SZCZECIŃSKIE Koło Międzynarodowego Stowarzyszenia Wychowania Muzycznego (ISME) oraz Instytut Kształcenia Nauczycieli i Badań Oświatowych w Szczecinie zapraszają miłośników muzyki na spotkanie z mgr Henrykiem Boskarem na temat „Życie muzyczne we współczesnej Francji". Impreza odbędzie się dziś o godz. 18 w IKNiBO przy al. Wyzwolenia 105 (III piętro, sala 33).

◇ KLUB Tatrzański przy OM PTTK zaprasza na spotkanie z Jadwigą Apostoł-Staniszewską nt. „Wieczór gwary podhalańskiej", które odbędzie się dziś o godz. 19 w klubie „Poczytlion".

◇ KOMUNALNY Dom Kultury „Słowianin" zaprasza dziś o godz. 17 na kolejną biesiadę literacką na temat „Mecz piłki nożnej jako widowisko". Ponadto w programie rozstrzygnięcie konkursu „Laur Słowianina".

Udało się przepędzić żółwia z placu budowy?

Ruszyła modernizacja węzła turzyńskiego

NA PRZEBUDOWĘ turzyńskiego węzła zmotoryzowani szczecinianie czekali od dawna. Każdego dnia przez skrzyżowanie ulic Krzywoustego i Bohaterów Warszawy przejeżdżają setki samochodów. Dodatkowym utrudnieniem jest tu skręcający tramwaj. O stanie nawierzchni lepiej nie wspominać.

WSZYSCY przyjęli więc z zadowoleniem decyzję rozpoczęcia modernizacji tego węzła komunikacyjnego. Modernizacji koniecznej także z powodu systematycznie wzrastającego ruchu kołowego. Zadowolenie jednak szybko minęło, kierowców jadących po kocich łbach zaczęła ogarniać autentyczna szewska pasja.

Plac budowy został przekazany wykonawcom w połowie sierpnia br. i tym samym rozpoczęła się przebudowa. Formalnie, gdyż przez długi czas nic tam się nie działo. Mamy teraz początek grudnia, a dotychczasowy bilans nie jest wcale optymistyczny. Uporano się wreszcie z prowizoryczną drogą objazdową, wykonano roboty elektryczne na targowisku i wykopy pod instalację gazową. Rowy te zresztą przez długi czas nie były właściwie zabezpieczone i raz nawet skończyło się wypadkiem.

SYTUACJA zaniepokoiła dyrekcję Przedsiębiorstwa Eksploatacji Dróg i Mostów. Zorganizowano naradę z udziałem wszystkich zainteresowanych, po której ponoć roboty ruszą w lepszym tempie. Ma być układana instalacja gazowa, przepusty, kable energetyczne. Rozpoczną się też roboty wodociągowo-kanalizacyjne. Słowem — typowa dłubanina, którą wykonawcy w zasadzie powinni mieć za sobą. Bo przecież zima zapowiada się ostra. Mróz oznacza znowu przestój.

Ta sytuacja budzi niepokój, któremu nie po raz pierwszy dajemy wyraz. I nie pierwszy raz wykonawcy robią po swojemu. Modernizacja węzła komunikacyjnego na Turzynie ma duży zakres robót. Przebudowane zostanie nie tylko samo skrzyżowanie. Powstanie druga jezdnia — do wiaduktu kolejowego. Podobnie drugą jezdnię poprowadzi się w osi al. Bohaterów Warszawy do ul. Ku Słońcu. Przedłuży się też linię tramwajową, już z myślą o planowanych nowych przedsięwzięciach w komunikacji miejskiej. Skrzyżowanie będzie miało sygnalizację świetlną, prawdopodobnie czterofazową. Wszystko to musi być gotowe 15 lutego 1980 roku, a przecież wszyscy byliby zadowoleni z szybszego zakończenia prac.

Niepokój nasz jest tym bardziej zrozumiały, że taka modernizacja na pewno skomplikuje ruch między Śródmieściem a osiedlami Przyjaźni i Kaliny. Wymagane jest więc naprawdę dobre tempo robót i sprawna ich organizacja. Co prawda prace podzielone zostały na cztery etapy, tak, by szczecinianie we odczuli zbytnio kłopotów z komunikacją. Zamknięcia ulic mają trwać 1—2 dni. Znając jednak dotychczasowe praktyki...

O POCZYNANIACH Komunalnego Przedsiębiorstwa Robót Inżynieryjnych i pozostałych wykonawców będziemy systematycznie informować naszych Czytelników. (jas)

Kto usunie awarię?

W NIEDZIELĘ 3 bm. wczesnym rankiem w Zdrojach nastąpiła awaria wodociągu i mieszkańcy ul. Piechoty zostali sam na sam z suchymi kranami. Zawiadomione Pogotowie Wodociągowe przybyło na miejsce, zabezpieczyło punkt, w którym nastąpiło uszkodzenie i... odjechało. Specjaliści stwierdzili bowiem, że wodociąg ten jest w okresie gwarancyjnym i że odpowiada zań Szczecińskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjnych. Mieszkańcy z kolei zawiadomili SPRI, co niestety nie odniosło skutku. Nikt się sprawą nie zajął, a wody nie ma. Najwyższy czas, aby przystąpić do naprawy wodociągu przy ul. Piechoty.

Z najlepszymi życzeniami

Sędziwa jubilatka

WCZORAJ w niewielkim domku przy ul. Pokoju odbyła się niecodzienna uroczystość. Pani Wiktoria Szeszpińska obchodziła setną rocznicę swoich urodzin.

Z koszami i bukietami kwiatów życzenia dostojnej jubilatce składała nie tylko rodzina. Przybyli przedstawiciele Urzędu Miejskiego z wiceprezydentem Krzysztofem Żórawskim, reprezentanci ZOZ-u pielęgniarki środowiskowe, młodzież szkolna. Jubilatka przyjmowała wszystkich serdecznie i niejednego zaskoczyła znakomitą sprawnością fizyczną i psychiczną. Do dziś pani Wiktoria jest pełna wigoru.

Urodziła się 5 grudnia 1878 roku w Butrymancy na Litwie. Tam też prowadziła gospodarstwo rolne. Po wyjściu za mąż za pracownika kolei udała się wraz z nim do Moskwy, gdzie mieszkała blisko 20 lat. Po roku 1920 wróciła w rodzinne strony i nadal zajmowała się rolnictwem aż do końca wojny. W 1945 roku przyjechała do Polski i osiadła w Pasieku, gdzie przez 6 lat prowadziła jeszcze gospodarstwo i to nie byle jakie — 12 hektarów. Jako 73-letnia kobieta zdała ziemię i osiedliła się w Szczecinie, pod opieką swojej rodziny.

Pani Wiktoria dzieci nie miała, toteż w czasie II wojny światowej wzięła wychowanka — dziś dorosłego człowieka, który nigdy nie zapomni o tej najlepszej z babć.

Jaka jest recepta na długowieczność? Na to pytanie nie potrafi odpowiedzieć. Do dziś lubi sobie zapalić papierosa, do dziś przy większej okazji chętnie spełni toast. Jedyną jej bolączką jest to, iż nie może już pracować. Wiek i reumatyzm nie pozwalają. Ale do niedawna, jeszcze jako 93-letnia kobieta, sama prowadziła dom i dbała o nie taki znów mały ogródek przydomowy.

Wraz ze wszystkimi bliskimi i znajomymi, redakcja „Kuriera" życzy sędziwej jubilatce wielu lat w zdrowiu i pomyślności. (su)

Fot. Z Jodkowski

„Mały podarek — dużo radości"

O uśmiech dziecka

PIERWSZY dzień zbiórki noworocznych upominków dla dzieci, którym od kilkunastu już lat Czytelnicy „Kuriera" okazują serce i pomoc, był rekordowy pod względem wyników. Wartość ofiarowanych podarków przekroczyła 103 tys. zł! Wszystkich ofiarodawców, którzy już w pierwszym dniu akcji odwiedzili nasz punkt zbiórki, chcemy z wielką wdzięcznością poinformować, że już dziś, w dniu tradycyjnego Mikołaja, rozpoczęliśmy przekazywanie podarków małym podopiecznym Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej.

WŁAŚNIE dziś każde dziecko oczekuje niespodzianki od swych rodziców. Dzięki ofiarności Czytelników „Kuriera" spełnią się także marzenia dzieci, z myślą o których prowadzimy zbiórkę upominków. A oto pierwsza

LISTA OFIARODAWCÓW

Szkoła Podstawowa nr 10; Mariola Czubryt, ul. Janosika 4/5; Sebastian Derda, ul. Kaszubska 12/3; Elżbieta Stawicka, ul. Małkowskiego 15/32; Artur Wilkosz, ul. 9 Maja 6/8; Mariena Czerniawska, ul. Dąbrowskiego 14/8; Klasa III a Szkoły Podstawowej nr 11; Monika Kminikowska, ul. Dembowskiego 37/38; państwo Lipińscy, ul. Bolesława Śmiałego 17/13; Jadwiga Preskiewicz, ul. Żółkiewskiego 5/21; Czesława Czołkowska, ul. Śląska 29/13; Samorząd Szkoły Podstawowej nr 69; Małgorzata Kasperowicz, ul. Uniślawy 13/4a; Zespół Szkół Gospodarczych im. Mikołaja Reja; Szkoła Podstawowa nr 14; 100 Drużyna Harcerska przy Spółdzielni Mieszkaniowej „Wspólny Dom"; Sławomir Sonka, al. Wyzwolenia 2; Janusz Sikora, ul. Podhalańska 6/4; Ewa Muzyka, ul. Krucza 37/1; Samorząd Szkoły Podstawowej nr 36; Koło PCK Zasadniczej Szkoły Zawodowej Gastronomicznej klasa III; klasa VII a Szkoły Podstawowej 69; ofiarodawca anonimowy; Przemek Baranowski, ul. Bolesława Śmiałego 45/1; Jadwiga Janoch, ul. Lutniana 33/2; Zdzisław Franusz, al. Wyzwolenia 35/33; Bronisława Zdanowicz, ul. Rostworowskiego 18/3; Zofia Konrad, ul. Grażyny 4/10; Tomek Kowalewski, ul. 9 Maja 68/3; Ryszard Ignaszak, al. Bohaterów Warszawy 101/7; Beata Konarzewska, ul. Bolesława Śmiałego 6/1; Katarzyna Paska, ul. Jagiellońska 24/6; Paulina Kosobudzka, ul. Gorkiego 31/7; Anna Klipowicz, ul. Miedziana 15 b/10.

OFIARODAWCY PIENIĘDZY

Pracownicy Zakładu Rozliczeń Zmechanizowanych, ul. Dworcowa 1 a — 1 230 zł; Służba Wagonowa Pomorskiej DOKP — 2 015 zł; Wydział Sędziowski Piłki Nożnej OZPN, ul. Tkacka 55 — 920 zł 20 gr; Wojewódzka Spółdzielnia Pracy Oddział „Meblosprzęt" — 1 000 zł.

Dziękujemy!

Kronika wypadków

NA TRASIE E-14 pomiędzy Świnoujściem a Łunowem, „Fiat" MX 3265 prowadzony przez marynarza PŻM, Stanisława Cz. wpadł w poślizg i kilkakrotnie przekoziołkował. Pasażera Tadeusza P., mieszkańca Szczecina odwieziono ze złamanym kręgosłupem do szpitala.

O godz. 13.45 na al. Buczka tramwaj linii „5" potrącił Helenę S., która przechodziła przez torowisko w miejscu dla pieszych. Ranną odwieziono do szpitala na Gołęcinie. Niecałe trzy godziny później na ul. Rymarskiej wpadł w poślizg i uderzył w drzewo samochód „Skoda" MG 3358, prowadzony przez Józefa K. Pasażera Bazylego Z., który doznał obrażeń twarzy, lekarz pogotowia skierował do kliniki stomatologicznej PAM. Krótko po godz. 17 u zbiegu al. Piastów i ul. Dąbrowskiego wpadł pod samochód pijany przechodzień, 28-letni Bogdan J. Rannego opatrzono w szpitalu. O godz. 18.55 na ul. Obotryckiej „maluch" MX 8919 prowadzony przez Stanisława S. potrącił pijanego przechodnia nie ustalonego nazwiska Kilka sekund po wypadku leżącego na jezdni mężczyznę przejechała ciężarówka m-ki Jelcz. Ciężko rannego karetka pogotowia odwiozła do szpitala na Gołęcinie.

NA TERENIE ogródków działkowych przy ul. Orzeszkowej powiesił się w altance 58-letni mężczyzna. Przyczyną samobójstwa było załamanie psychiczne spowodowane nieuleczalną chorobą.

DZIŚ krótko po północy na ul. Łyskowskiego wybuchł pożar baraku należącego do „Instalu". Spaliła się ściana oraz odzież robocza i wyposażenie baraku. Straty wynoszą ok. 10 tys. zł. Pożar powstał od pozostawionego bez nadzoru grzejnika elektrycznego. (ap)

— Co roku obiecujecie poprawę!

Krasomówcze srebro

PRZYSŁOWIE głosi, iż mowa jest srebrem, a milczenie złotem. Jednakże na VII Krajowym Konkursie Krasomówczym Przewodników PTTK złoty medal, A zaten dla szczecinian w myśl porzekadła mowa pozostaje srebrem. (su)

Komunikat WPKM

W NOCY z 6 na 7 grudnia br. w godz. od 23.50 do 4.30 tramwaje nocne niżej wymienionych linii kursować będą w sposób następujący: „4 N" w relacji ul. Potulicka — pl. Lenina — Piastów — ul. Jagiellońska — al. Bohaterów Warszawy — ul. Wawrzyniaka (powrót al. Wojska Polskiego), „7 N" w relacji Krzekowo — Basen Górniczy, w obu kierunkach objazdem: al. Bohaterów Warszawy — ul. Jagiellońską — al. Piastów — pl. Lenina — al. M. Buczka — pl. Rodła — pl. Hołdu Pruskiego — pl. Żołnierza — Brama Portowa i dalej bez zmian, „9 N" w relacji Głębokie — ul. Potulicka w obu kierunkach objazdem: pl. Lenina — al. M. Buczka — pl. Rodła — pl. Hołdu Pruskiego — pl. Żołnierza — Brama Portowa i dalej bez zmian. W miejsce tramwajów nocnych linii nr 8 kursować będą autobusy, ponadto na odcinkach pl. Lenina — Pomorzany oraz ul. Wawrzyniaka — Brama Portowa w miejsce tramwajów nocnych linii nr nr 4, 7 i 9 uruchomione zostaną zastępcze połączenia autobusowe. Powodem tej zmiany jest remont sieci trakcyjnej na odcinku pl. Kościuszki — ul. Dąbrowskiego.

Oświetlić przejście

OBA główne przejścia dla pieszych na placu Grunwaldzkim są wieczorami bardzo słabo widoczne. Lampy nie rozświetlają mroku i często przechodnie uciekają sprzed masek samochodów dosłownie w ostatniej chwili. Ponieważ na środku placu zlokalizowano przystanki tramwajowe kilku linii, przeto ruch pieszych jest niemały. Należy jak najprędzej właściwie oznakować (pulsujące żółte światła) i oświetlić te niebezpieczne miejsca. (jan)

Bank pomieszczeń do wykorzystania — otwarty!

Przeciw usługowym pustyniom

W „KURIERZE" z 29 listopada br. publikowaliśmy wyniki dyskusji podczas redakcyjnego forum w sprawie przechowalni wózków. Zobowiązaliśmy się również na bieżąco informować Czytelników o wszystkich przedsięwzięciach podejmowanych w celu racjonalnego wykorzystania pomieszczeń wózkowni. Spełniamy zatem tę obietnicę.

DO tej pory wpłynął do Wydziału Handlu i Usług Urzędu Miejskiego wykaz wolnych pomieszczeń do zagospodarowania na warsztaty i zakłady usługowe w budynkach należących do Spółdzielni Mieszkaniowej „Śródmieście".

I tak, zgodnie z przewidywaniami i deklaracjami prezesa spółdzielni Mariana Kuligowskiego, znalazło się tu 10 wolnych lokali. Pomieszczenia, w których mogą powstać zakłady usługowe, zlokalizowane są przy ul. ul.: Miedzianej 12 a, 13 a, 14 a, 15, 16 a oraz 17 a, Jana Chryzostoma Paska 6 i 8 a oraz Emilii Plater 79 i 80. O przydział tego ostatniego lokalu na zakład krawiecki wystąpił już jeden z rzemieślników, a spółdzielnia wstępnie wyraziła na to zgodę i przesłała ów wniosek do Wydziału Handlu i Usług Urzędu Miejskiego.

Według sprawozdania SM „Śródmieście", wszystkie oferowane pomieszczenia są typu piwnicznego (zagłębienie poniżej 1,5 m), nie posiadają sanitariatów ani wentylacji. Brak doprowadzenia wody oraz gazu. A zatem konieczna byłaby przed zajęciem ich na usługi pewna adaptacja wózkowni do przyszłych celów.

W rozmowach z samorządami mieszkańców, a ściślej — radnymi osiedli, zarząd spółdzielni ustalił zakres usług, które najbardziej potrzebne są lokatorom tych budynków. Otóż największym zainteresowaniem cieszą się usługi: krawieckie szewskie zegarmistrzowskie, naprawa telewizorów, punkt przyjęć bielizny i odzieży do prania oraz chemicznego czyszczenia. Ewentualnie mile widziane byłyby również zakłady ślusarski i elektryczny.

Natomiast zdecydowanie przeciwna była rada mieszkańców zorganizowaniu punktu usługowego w zakresie malowania i tapetowania mieszkań, kafelkowania, wstrzeliwania kołków, instalacji karniszy itp. Mieszkańcy są bowiem zdania, iż popyt na te usługi w przypadku ich osiedla pokrywa w zasadzie zupełnie SM „Śródmieście". Lokatorzy obawiają się też, iż wobec niewielkiego zapotrzebowania na te usługi, po prostu powstanie w jednej z wózkowni kolejny magazyn, tyle że nie administracji, a rzemieślnika.

A zatem pierwszych 10 lokali trafiło do założonego podczas forum „banku pomieszczeń na punkty i zakłady usługowe". Zgodnie ze zobowiązaniami i zastępcy prezesa Wojewódzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej Eugeniusza Gałki, pozostałe spółdzielnie, tj. „Kolejarz", „Wspólny Dom" i Szczecińska Spółdzielnia Mieszkaniowa dostarczą podobne wykazy wolnych pomieszczeń i propozycje ich zagospodarowania do 20 grudnia br. WSM wystosowała odpowiednie pisma do tych spółdzielni zobowiązując je do wskazania i udostępnienia wolnych wózkowni oraz np. wiatrołapów, w celu obejrzenia ich pod kątem przydatności na punkty usługowe, zinwentaryzowania wszystkich pomieszczeń, z których można wygospodarować miejsce na takie lokale, zawiadomienie w informacji adresu, powierzchni, wyposażenia technicznego oraz usytuowania w budynku owych pomieszczeń.

MAMY nadzieję, iż spółdzielnie mieszkaniowe wywiążą się z tego zadania w terminie, a Wydział Handlu i Usług będzie mógł jeszcze pod koniec grudnia wystąpić do odpowiednich ministerstw o zgodę na odstępstwo od pewnych rygorów sanitarnych. Znaczyłoby to, iż w przyszłym roku sieć usługowa na naszych osiedlach wzbogaci się o kilkadziesiąt nowych zakładów. (su)